

CHINY – ANALIZY

Jan Pajor

STANOWISKO USA WOBEC CHIN PODCZAS POWSTANIA *Yihetuan*

Pod koniec XIX w. Stany Zjednoczone zaczęły prowadzić aktywniejszą politykę w Chinach, na co złożyły się dwa powody: sytuacja międzynarodowa monarchii Qingów w latach 1895–1899 oraz wejście Waszyngtonu na arenę polityki światowej. Przegrana Państwa Środka w wojnie z Japonią (1894–1895) dowiodła jego słabości. Skłoniło to mocarstwa europejskie i Kraj Kwitnącej Wiśni do zintensyfikowania wysiłków o uzyskanie koncesji ekonomicznych i politycznych oraz wyznaczenie stref wpływów w Chinach. Nad Potomakiem obserwowano ten proces z niepokojem, obawiając się, że w przyszłości mocarstwa mogą w obrębie swoich stref dyskryminować obcych kupców i przedsiębiorców, przez co ograniczą dostęp do – jak się Amerykanom wydawało – niezwykle chłonnego i perspektywicznego rynku chińskiego lub wręcz w całości go opanują poprzez rozbiór Cesarstwa. Departament Stanu musiał więc działać, aby zapobiec takiej sytuacji. Było to już wówczas o tyle łatwiejsze, że w ostatniej dekadzie XIX w. USA zdobyły kolonie, zyskały większe znaczenie międzynarodowe i zaczęły prowadzić politykę światową. Przełomem okazała się w tym względzie zwycięska wojna z Hiszpanią z 1898 r., w wyniku której Stany Zjednoczone przejęły m.in. Filipiny, stanowiące dogodną bazę do rozszerzania amerykańskich wpływów politycznych i handlowych we wschodniej i południowej Azji. Splot tych wszystkich wydarzeń i procesów sprzyjał intensywniejszemu zaangażowaniu się Waszyngtonu w Chinach¹.

¹ USA także dlatego bardziej zainteresowały się Chinami, iż pod koniec XIX w. zwiększyły się amerykańskie inwestycje w Cesarstwie oraz wzrosła wymiana handlowa między oboma państwami. Zob.: Wojciech Rojek, *Ekspansja mocarstw w Chinach i jej wpływ na rozwój stosunków międzynarodowych w latach 1895–1914*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1990, s. 35; Michael H. Hunt,

Wyrazem większej aktywności amerykańskiej dyplomacji w Chinach było zainicjowanie przez sekretarza stanu Johna Haya polityki „otwartych drzwi”. Rozesłana przez niego w 1899 r. pierwsza seria not zawierała propozycję porozumienia w sprawie równego traktowania na rynku chińskim wszystkich kupców, niezależnie od ich narodowości. Poruszała ona także, chociaż w niewielkim zakresie, kwestię zachowania niepodległości i integralności terytorialnej Cesarstwa². Państwa, do których skierowano amerykańską propozycję, odpowiedziały różnie, niemniej jednak w marcu 1900 r. Waszyngton ogłosił, że została ona przyjęta³.

Niedługo po zakończonych negocjacjach z adresatami not w tej sprawie, w Chinach nasiliło się powstanie *Yihetuan* (bokserów)⁴, skierowane głównie przeciwko cudzoziemcom⁵. W tych okolicznościach USA musiały się jeszcze bardziej zaangażować w wydarzenia zachodzące w monarchii Qingów.

Wiosną 1900 r. rebelianci stali się na tyle potężni, że zaczęli stanowić duże zagrożenie dla cudzoziemców. Szczególnie zaniepokojeni rozwojem sytuacji byli zagraniczni dyplomaci przebywający w Pekinie, którzy wielokrotnie domagali się od dworu mandżurskiego stłumienia powstania oraz wysyłali do swych przełożonych petycje o wzmocnienie ochrony poselstw. W związku z tymi prośbami 11 czerwca wyruszyła z Tianjinu ekspedycja złożona z żołnierzy ośmiu państw (Wielkiej Brytanii, Francji, Rosji, Niemiec, Japonii, Austro-Węgier, USA i Włoch), którą dowodził brytyjski wiceadmirał Edward H. Seymour. Międzynarodowa jednostka napotkała jednak silny opór i musiała się wycofać. Tymczasem insurgenci wkroczyli do Pekinu i 20 czerwca rozpoczęli trwające 55 dni oblężenie dzielnicy, w któ-

The Making of a Special Relationship: The United States and China to 1914, Columbia University Press, New York 1983, s. 148.

² *Hay to Tower, September 6, 1899*, U. S. Department of State, *Papers Relating to the Foreign Relations of the United States* (dalej *PRFRUS*) 1899, Washington 1901, s. 140–141.

³ *Instructions sent mutatis mutandis to the United States ambassadors at London, Paris, Berlin, St. Petersburg, and Rome, and to the United States minister at Tokyo*, ibidem, s. 142–143.

⁴ Europejczycy nazywali powstańców bokserami (w nawiązaniu do tajnego stowarzyszenia *Yihequan* – Pięść w Imię Sprawiedliwości i Pokoju), stąd też powstanie *Yihetuan* często określane jest w historiografii światowej jako powstanie bokserów.

⁵ Trudna sytuacja wewnętrzna (kryzys gospodarczy i polityczny) i międzynarodowa Chin pod koniec XIX w. sprawiła, że doszło w owym czasie do wzrostu niezadowolenia społeczeństwa i zaktywizowania się tajnych stowarzyszeń. Jedno z nich – *Yihequan* wywołało w 1898 r. w Szantungu powstanie, które swym zasięgiem objęło następnie większość północnych prowincji Cesarstwa. Początkowo rebelianci chcieli zdetronizować dynastię Qing, a na Tron Smoka wynieść Mingów. Głosili oni też hasła antyfeudalne, antycudzoziemskie i antychrześcijańskie. Z czasem dzięki staraniom urzędników qingowskich zmodyfikowali swoje cele, zaczęli popierać mandżurską dynastię (choć nieliczni pozostali wobec niej wrogo nastawieni przez całe powstanie), a atakować obcokrajowców i chrześcijan (przede wszystkim Chińczyków chrześcijan). Nastąpiła też zmiana nazwy stowarzyszenia na *Yihetuan*.

rej znajdowały się zagraniczne poselstwa⁶. Dzień później Chiny wypowiedziały wojnę ośmiu państwom, których żołnierze wzięli udział w ekspedycji Seymoura⁷.

Fiasko czerwcowej wyprawy skłoniło Europejczyków, Amerykanów i Japończyków do zorganizowania większego, liczącego ok. 19 tysięcy Sojuszniczego Korpusu Ekspedycyjnego⁸, który 4 sierpnia wyruszył z Tianjinu i bez większych problemów zajął Pekin 10 dni później. W tym czasie rząd qingowski opuścił już stolicę, a faktyczną władzę w mieście zaczęli sprawować przedstawiciele interesujących państw. W północnych prowincjach Cesarstwa narastał chaos, potęgowany dodatkowo przez liczne grabieże i wyprawy karne dokonywane w większości przez wojska niemieckie. Niedługo po zajęciu Pekinu przez Sojuszniczy Korpus Ekspedycyjny powstanie *Yihetuan* zostało stłumione⁹.

1. Działania Stanów Zjednoczonych podczas apogeum powstania w Chinach (czerwiec–sierpień 1900)

Rozwój powstania *Yihetuan* w dużym stopniu zaskoczył państwa mające swoje interesy w monarchii Qingów¹⁰. Chociaż zagraniczni dyplomaci przebywający na placówkach w Chinach już od 1898 r. informowali swoich przełożonych o na-

⁶ Podczas oblężenia zginęło 66 cudzoziemców. Jeszcze przed jego rozpoczęciem zabity został m.in. poseł Niemiec baron Klemens von Ketteler (20 czerwca). Zob.: Witold Rodziński, *Historia Chin*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1992, s. 519–520. W oblężeniu znajdowali się nie tylko zagraniczni dyplomaci, ale także ich rodziny, inni cudzoziemcy, pracownicy poselstw oraz Chińczycy chrześcijanie.

⁷ Stanowisko rządu pekińskiego wobec powstania zmieniało się. Lawirował on między zwalczaniem, nieoficjalnym tolerowaniem i otwartym popieraniem *Yihetuan*.

⁸ Od początku kwestią sporną był wybór dowódcy sił sojuszniczych. Naciski cesarza Niemiec Wilhelma II sprawiły, że w sierpniu ostatecznie wszystkie państwa zgodziły się na kandydaturę jego rodaka – marszałka polnego Alfreda von Waldersee, który jednak przybył do Chin dopiero pod koniec września. Zob.: W. Rojek, op. cit., s. 43–44; Tadeusz Dmochowski, *Walka polityczna mocarstw o dominację w dorzeczu Amuru*, Wydawnictwo MADO, Toruń 1999, s. 92.

⁹ Więcej na temat genezy i przebiegu powstania *Yihetuan* zob. np.: Victor Purcell, *The Boxer Uprising: A Background Study*, Cambridge University Press, Cambridge 1963; Chester Tan, *The Boxer Catastrophe*, Columbia University Press, New York 1955; Paul A. Cohen, *History in Three Keys: The Boxers as Event, Experience and Myth*, Columbia University Press, New York 1997; George Nye Steiger, *China and the Occident: The Origin and Development of the Boxer Movement*, Yale University Press, New Haven 1927; Paul H. Clements, *The Boxer Rebellion. A Political and Diplomatic Review*, Columbia University, New York 1915; Joseph W. Esherick, *The Origins of the Boxer Uprising*, University of California Press, Berkeley 1987; W. Rodziński, op. cit., s. 512–529; Teresa Halik, *Powstanie Yihetuan (1898–1901)* [w:] Roman Sławiński (red.), *Nowożytna historia Chin*, ZKP PAN, Kraków 2005, s. 95–105.

¹⁰ Paul A. Varg, *Open Door Diplomat. The Life of W. W. Rockhill*, University of Illinois Press, Urbana 1952, s. 38; Tyler Dennett, *John Hay: From Poetry to Politics*, Dodd, Mead & Company,

silających się wystąpieniach antycudzoziemskich, to zazwyczaj ich raporty bagatelizowano. Najprawdopodobniej łatwe zwycięstwa podczas obu wojen opiumowych (1839–1842; 1856–1860), a także bezdyskusyjna wygrana Japonii w 1895 r. sprawiły, że Chińczyków postrzegano jako militarnie nieudolnych, niestanowiących większego zagrożenia. Dopiero kiedy wiosną 1900 r. powstańcy zaczęli już bezpośrednio zagrażać dyplomatom w Pekinie, państwa zintensyfikowały swoje działania, chociaż i tak pierwsza ekspedycja pod dowództwem Seymoura okazała się porażką. Zorganizowano ją *ad hoc*, postępowano bez ogólniejszego planu, a brytyjski wiceadmirał dysponował niewielką liczbą żołnierzy (ok. 2 tys.)¹¹.

a) Reakcja Departamentu Stanu na doniesienia o sytuacji w Chinach

Stany Zjednoczone, podobnie jak i inne państwa, nie spodziewały się, że powstanie *Yihetuan* okaże się tak groźne i też nie przygotowały się odpowiednio. Mimo że Edwin Conger, amerykański poseł w Pekinie, wielokrotnie informował Departament Stanu o sytuacji w Cesarstwie¹², nad Potomakiem raczej nie przejmowano się jego doniesieniami¹³. Jeszcze 1 czerwca 1900 r. William Rockhill, czołowy amerykański ekspert do spraw Dalekiego Wschodu, stwierdził, że *nie wierzy, aby rebelia bokserów miała potrwać długo albo sprawiła jakieś poważniejsze problemy. Kiedy tylko chińskie władze zdecydują się ją stłumić, uczynią to z łatwością*¹⁴. Już w kilka dni później, gdy do Waszyngtonu zaczęły docierać kolejne telegramy od Congera, musiał on diametralnie zmienić swoją opinię. 3 czerwca amerykański poseł informował, że sytuacja w Chinach jest *bardzo krytyczna*. Następnego dnia ostrzegał, że oblężenie zagranicznych dyplomatów w Pekinie wydaje się prawdopodobne. Przewidywał, że zostaną zerwane połączenia kolejowe i telegraficzne z miastem. Jednocześnie prosił, aby w takim wypadku żołnierze USA, znajdujący się w Dagu, otrzymali zgodę na przyjęcie z odsieczą. 7 i 8 czerwca donosił, że sytuacja w żadnym stopniu nie uległa poprawie, a rząd qingowski działa nieudolnie i w sposób kunktatorski. Chciał się też dowiedzieć, czy może się przyłączyć do innych zagranicznych dyplomatów w Pekinie żądających audiencji u cesarza, podczas której zamierzali oni postawić ultimatum, że jeśli Chiny same nie stłumią powstania i nie przywrócą porządku, to obce państwa uczynią to za nie¹⁵.

New York 1934, s. 297–298; Alfred L. P. Dennis, *Adventures in American Diplomacy, 1896–1906*, E. P. Dutton & Company, New York 1928, s. 218.

¹¹ W. Rojek, op. cit., s. 40; W. Rodziński, op. cit., s. 518.

¹² *Conger to the Secretary of State, October 7, 1898*, PRFRUS 1898, Washington 1901, s. 228–229; *Conger to Hay, March 30, 1899*, PRFRUS 1899, s. 165–166; *Conger to Hay, December 7, 1899*, PRFRUS 1900, Washington 1902, s. 77–78; *Conger to Hay, January 29, 1900*, ibidem, s. 93–94.

¹³ M. H. Hunt, *The Making...*, op. cit., s. 195.

¹⁴ *Rockhill to Hay, June 1, 1900*, [w:] P. A. Varg, op. cit., s. 38.

¹⁵ *Conger to Hay, telegram, June 3, 1900*, PRFRUS 1900, s. 139; *Conger to Secretary of State, telegram, June 4, 1900*, ibidem, s. 141; *Conger to Secretary of State, telegram, June 7, 1900*, ibidem;

John Hay nie był zdecydowany, jak odpowiedzieć na te doniesienia. 6 czerwca zezwolił, aby Conger wspólnie z dowódcami marynarki *przedsięwziął wszelkie środki [...] dla ochrony poselstwa i ogólnie amerykańskich interesów*. Trzy dni później pozytywnie ustosunkował się też do pomysłu domagania się audiencji u cesarza. Jednak w dwóch innych telegramach zalecił dużą ostrożność. 8 czerwca poinstruował Congera, aby ten *działał niezależnie [...], kiedy tylko można, a równocześnie z przedstawicielami innych państw, jeśli zaistnieje taka konieczność*. Dwa dni później pisał zaś: *Nie prowadzimy w Chinach żadnej polityki poza energiczną ochroną amerykańskich interesów, a zwłaszcza amerykańskich obywateli i poselstwa. [...] Nie może być żadnego sojuszu*¹⁶. Według Tylera Dennetta to ostatnie zalecenie, które niezwłocznie zostało opublikowane w prasie, miało przede wszystkim służyć polityce wewnętrznej, gdyż administracja republikańskiego prezydenta Williama McKinleya chciała, by przed rozpoczynającą się 19 czerwca w Filadelfii konwencją swojej partii jeszcze raz potwierdzić chęć respektowania jednej z naczelnych zasad amerykańskiej dyplomacji – niezawierania przez USA aliansów z innymi państwami¹⁷. Abstrahując od przeznaczenia telegramu z 10 czerwca, zastanawiające wydaje się, że w niespełna trzy miesiące po oficjalnym ogłoszeniu polityki „otwartych drzwi”, Hay twierdził, jakoby Stany Zjednoczone nie posiadały żadnej strategii działania w Chinach. Conger musiał być zdziwiony, zwłaszcza że w tym samym telegramie sekretarz stanu polecił, aby amerykański poseł nie czynił nic wbrew wcześniejszym instrukcjom, które między innymi odnosiły się właśnie do polityki „otwartych drzwi”¹⁸.

Conger to Secretary of State, telegram, June 8, 1900, ibidem, s. 143. 14 czerwca przebywający w Pekinie cudzoziemcy zostali odcięci od kontaktu ze światem. Zob.: Goodnow to Hay, telegram, June 25, 1900, ibidem, s. 248; Tyler Dennett, Americans in Eastern Asia. A Critical Study of the Policy of the United States with Reference to China, Japan and Korea in the 19th Century, The Macmillan Company, New York 1922, s. 654. W lipcu Hayowi, dzięki pomocy Wu Tingfanga, chińskiego posła w Waszyngtonie, udało się skontaktować z Congerem. Początkowo jednak wiele osób wątpiło w autentyczność odpowiedzi amerykańskiego dyplomaty. Zob.: Hay to Conger, telegram, July 11, 1900, PRFRUS 1900, s. 155; Conger to Hay, telegram, July 16, 1900, ibidem, s. 156; Hay to Conger, telegram, July 21, 1900, ibidem; Sarah Conger to her Nephew, July 20, 1900, [w:] Sarah P. Conger, Letters from China, A. C. McClurg & Company, Chicago 1909, s. 132–139; T. Dennett, John Hay..., op. cit., s. 304–305; Marilyn B. Young, The Rhetoric of Empire: American China Policy, 1895–1901, Harvard University Press, Cambridge 1968, s. 166–168.

¹⁶ *Hay to Conger, telegram, June 6, 1900, PRFRUS 1900, s. 142; Hay to Conger, telegram, June 9, 1900, ibidem, s. 143; Hay to Conger, telegram, June 8, 1900, ibidem; Hay to Conger, telegram, June 10, 1900, ibidem.*

¹⁷ T. Dennett, *John Hay...*, op. cit., s. 298–299.

¹⁸ *Hay to Conger, telegram, March 22, 1900, PRFRUS 1900, s. 111–112. W telegramie Hay nie sprecyzował, że chodziło o instrukcje z 22 marca, ale zdaniem Marilyn Young to właśnie je miał na myśli. Zob.: M. B. Young, op. cit., s. 138–140, 149, 268–269.*

b) Cele amerykańskiej dyplomacji

Mimo pewnych niekonsekwencji stanowisko Waszyngtonu wobec Chin podczas powstania *Yihetuan* było, przynajmniej do momentu oswobodzenia uwięzionych w Pekinie dyplomatów, dosyć spójne. Stany Zjednoczone chciały osiągnąć przede wszystkim trzy cele: a) uwolnić Amerykanów znajdujących się w stolicy Cesarstwa oraz zapewnić bezpieczeństwo swoim obywatelom w Państwie Środka; b) uniknąć, jeśli to tylko możliwe, wojny z Chinami; c) kontynuować politykę „otwartych drzwi”¹⁹.

Pierwszy cel był oczywisty. Oprócz naturalnej dla większości państw troski o życie swoich obywateli, istotną rolę w owym czasie odgrywała perspektywa wyborów. Administracja McKinleya zdawała sobie sprawę, że oskarżenie o apatyczne lub nieudolne działania na rzecz uwolnienia obłożonych w Pekinie Amerykanów mogło bardzo pogorszyć jej notowania i przyczynić się do triumfu demokratów. Z tych dwóch powodów Hay, a także inni członkowie rządu, podjęli energiczne starania, aby ocalić rodaków znajdujących się w poważnym niebezpieczeństwie. Politycy nad Potomakiem zrozumieli, że aby tego dokonać Stany Zjednoczone muszą współpracować z innymi państwami, gdyż samodzielnie nie byłyby w stanie oswobodzić uwięzionych dyplomatów. Amerykańscy żołnierze wzięli więc udział zarówno w wyprawie Seymoura, jak i weszli w skład Sojuszniczego Korpusu Ekspedycyjnego²⁰.

Oprócz ratowania swoich obywateli, istotnym celem USA było uniknięcie wojny z Chinami. W Waszyngtonie chciano jej zapobiec z kilku powodów. Po pierwsze, wypowiedzenie wojny mogło przysporzyć rebeliantom nowych zwolenników, zjednoczyć Chińczyków w walce przeciwko cudzoziemcom oraz przekształcić lokalny bunt w powstanie narodowe, utrudniając tym samym zadanie państwu biorącemu udział w interwencji, czyli także Stanom Zjednoczonym²¹. Po drugie, USA

¹⁹ T. Dennett, *Americans...*, op. cit., s. 656; Thomas J. McCormick, *China Market. America's Quest for Informal Empire, 1893–1901*, Quadrangle Books, Chicago 1970, s. 157.

²⁰ Purcell i Young twierdzą, że Seymour wyruszył z Tianjinu ze 100 amerykańskimi żołnierzami. Zob.: V. Purcell, op. cit., s. 249; M. B. Young, op. cit., s. 146. Zdaniem Nimmo brytyjski wiceadmirał miał pod swoją komendą 111 żołnierzy USA. Zob.: William F. Nimmo, *Stars and Stripes across the Pacific: The United States, Japan and the Asia/Pacific Region, 1895–1945*, Praeger, Westport 2001, s. 46. W skład Sojuszniczego Korpusu Ekspedycyjnego weszło 2,5 tys. (Rodziński) lub 2,1 tys. (Nimmo, Pletcher) żołnierzy amerykańskich. Zob.: W. Rodziński, op. cit., s. 522; W. F. Nimmo, op. cit., s. 47; David M. Pletcher, *The Diplomacy of Involvement: American Economic Expansion across the Pacific, 1784–1900*, University of Missouri Press, Columbia 2001, s. 301. Amerykańskie oddziały zostały przerzucone z Filipin (na Filipinach stacjonowało w tym czasie około 75 tys. żołnierzy USA), które okazały się dobrą bazą do prowadzenia operacji militarnych na Dalekim Wschodzie. Wojskami Stanów Zjednoczonych w Państwie Środka dowodził gen. Adna Chaffee. Zob.: M. B. Young, op. cit., s. 152–154, 163; D. M. Pletcher, op. cit., s. 301.

²¹ T. Dennett, *John Hay...*, op. cit., s. 300.

były w tym czasie zaangażowane w tłumienie powstania na Filipinach i w związku z tym nie dysponowały na Dalekim Wschodzie wystarczającą liczbą żołnierzy, aby prowadzić skuteczne działania militarne na obu frontach, a przetransportowanie kolejnych oddziałów do Azji wiązałoby się z dużymi wydatkami²². Po trzecie, niedawna wojna z Hiszpanią ujawniła wiele braków w wyposażeniu i wyszkoleniu amerykańskiej armii, a także niekompetencję części jej dowódców²³. Gdyby podczas walk w Chinach ponownie okazało się, że jej wartość bojowa jest średnia²⁴, nadszarpnęłyby to dopiero co uzyskany mocarstwowy status Stanów Zjednoczonych. Nawet spektakularne zwycięstwo z Państwem Środka nie podniosłoby międzynarodowego prestiżu Waszyngtonu, gdyż Chińczyków powszechnie uważano za militarnie miernych przeciwników. Po czwarte, wojna z monarchią Qingów byłaby niepopularna wśród Amerykanów. Część społeczeństwa sprzeciwiała się już zbrojnemu zaangażowaniu swojego państwa na Filipinach, a kampanii przeciwko Pekinowi raczej nie poparliby nawet zwolennicy stanowczej reakcji na powstanie *Yihetuan*. Administracja McKinleya niespełna pół roku przed wyborami nie chciała się wikłać w kolejną wojnę, dostarczając tym samym antyimperialistom powodów do ataków na nią²⁵. Po piąte, wypowiedzenie wojny wymagałoby zwołania nieobradującego w tym czasie Kongresu, gdyż taka decyzja była zarezerwowana dla amerykańskiego parlamentu²⁶. Po szóste, Waszyngton obawiał się, że wypowiedzenie wojny rozbudzi apetyty innych mocarstw na zdobycie koncesji terytorialnych w Chinach²⁷.

Aby uniknąć wojny z Państwem Środka, Stany Zjednoczone wzięły jedynie udział w ekspedycjach ratunkowych, a odmawiały, jeśli tylko było to możliwe, zaangażowania się w walki z chińską armią. Kiedy 17 czerwca wojska interweniujących państw zbombardowały forty w Dagu, dowódca amerykańskich oddziałów,

²² M. B. Young, op. cit., s. 149, 152, 157.

²³ Braki w wyposażeniu i wyszkoleniu amerykańskiej armii oraz niekompetencję części jej dowódców szeroko opisuje w swoich listach i autobiografii Theodore Roosevelt, uczestnik wojny z Hiszpanią. Zob.: Theodore Roosevelt, *An Autobiography. A Special Parchment ed. of Two Volumes*, Octagon Books, New York 1958; *The Letters of Theodore Roosevelt*, select. and ed. by Elting E. Morison, Vol. 2, Harvard University Press, Cambridge 1951.

²⁴ Rosyjski korespondent wojenny Dymitr Janczewiecki tak opisywał działania wojsk USA podczas powstania *Yihetuan*: *Kochający wolność Amerykanie, chociaż niewątpliwie byli dzielni, to nie uznawali ani dyscypliny, ani strategii, ani taktyki i szli do szturmowania Tianjinu tak bez troski, jak gdyby ruszali na polowanie na Chińczyków, a nie na poważny bój. [...] W natarciu na Beican Amerykanie w absolutnie niezrozumiały sposób pomylili drogę i nie mogli znaleźć Arsenalu*. Dymitr Janczewiecki, *Dramatyczny rok 1900: wojska obcych mocarstw pacyfikują Chiny – zapiski rosyjskiego korespondenta wojennego*, przeł. B. i O. Zakrzewscy, „Azja-Pacyfik” 2006, t. 9, s. 26.

²⁵ M. H. Hunt, *The Making...*, op. cit., s. 196; M. B. Young, op. cit., s. 149, 153, 157.

²⁶ M. B. Young, op. cit., s. 149, 162; T. Dennett, *John Hay...*, op. cit., s. 300.

²⁷ T. Dennett, *John Hay...*, op. cit.

admirał Louis Kempff, rozkazał swoim żołnierzom nie uczestniczyć w ataku²⁸. Nawet gdy 3 dni później Pekin wypowiedział wojnę między innymi USA, politycy nad Potomakiem nie zareagowali podobną deklaracją²⁹. Jeszcze tego samego dnia Kempff w imieniu Stanów Zjednoczonych podpisał proklamację, w której admirałowie i wyżsi rangą oficerowie sił interwencyjnych zakomunikowali, że zamierzają jedynie walczyć z powstańcami i osobami przeszkadzającymi międzynarodowej ekspedycji w dotarciu do Pekinu³⁰.

Waszyngton nie tylko starał się unikać walk z wojskami chińskimi, ale także próbował przekonać pozostałych interwentów, że i oni nie znajdują się w stanie wojny z monarchią Qingów. Jako instrument perswazji Hay wykorzystał, przekazywane Departamentowi Stanu, począwszy od 22 czerwca, deklaracje gubernatorów generalnych środkowych i południowych prowincji Cesarstwa, że na zarządzanych przez nich obszarach panuje spokój i mogą oni zapewnić bezpieczeństwo wszystkim cudzoziemcom. W zamian domagano się, aby Stany Zjednoczone ograniczyły swoje działania militarne do Chin Północnych i nakłoniły pozostałe interweniujące państwa, aby postąpiły tak samo³¹. 22 czerwca Hay odpisał, że prezydent McKinley zaakceptował propozycję gubernatorów generalnych i dopóki będą się oni wywiązywać ze swoich zobowiązań, dopóty amerykańscy żołnierze nie zostaną wysłani w te rejony Cesarstwa, w których *ich obecność nie jest potrzebna*. Sekretarz stanu przekazał też treść propozycji i swoją odpowiedź Wielkiej Brytanii, Francji, Niemcom, Rosji i Japonii³². Wszystkie państwa interweniujące w Chinach zgodziły się de facto prowadzić swoje operacje wojskowe jedynie na terenie północnych prowincji³³. Żadne formalnie nie wypowiedziało też wojny Pekinowi³⁴. Stany Zjednoczone odniosły zatem sukces dyplomatyczny, a Hay mógł z nie-

²⁸ M. B. Young, op. cit., s. 150–153; T. Dennett, *John Hay...*, op. cit., s. 299–300.

²⁹ Marilyn Young uważa, że wypowiedzenie wojny przez rząd qingowski było decyzją tylko na „użytek wewnętrzny”, a chińskich dyplomatów za granicą nie poinformowano nawet, aby przekazali oni dekret z 20 czerwca państwom, w których byli akredytowani. O wypowiedzeniu wojny poinformowano za to przebywających w Pekinie cudzoziemskich posłów. Zob.: M. B. Young, op. cit., s. 158, 271–272. Ponieważ jednak w tym czasie nie było już z nimi kontaktu, jest możliwe, że państwa, w tym USA, przynajmniej przez kilka pierwszych dni, w ogóle nie wiedziały o wypowiedzeniu wojny.

³⁰ *Proclamation, June 20, 1900, PRFRUS 1900*, s. 251–252.

³¹ *Memorandum, June 22, 1900*, ibidem, s. 273.

³² *Hay to Wu, June 22, 1900*, ibidem, s. 274.

³³ Wyjątek stanowiły ładowania żołnierzy brytyjskich, niemieckich, francuskich i japońskich w Szanghaju (Chiny Środkowe) oraz japońskich i brytyjskich w Xiamenie (Chiny Południowe). Zob.: T. J. McCormick, op. cit., s. 165–167; M. B. Young, op. cit., s. 175–179; M. H. Hunt, *The Making...*, op. cit., s. 198. Te działania militarne miały jednak niewielki zakres.

³⁴ T. Dennett, *John Hay...*, op. cit., s. 301. Varg twierdzi, że uniknięcie wypowiedzenia wojny Chinom przez interweniujące państwa było skutkiem przede wszystkim rywalizacji państw europejskich, a nie starań Haya. Zob.: P. A. Varg, op. cit., s. 40.

skrywaną satysfakcją skonstatować, że *sedno sprawy polegało na zlokalizowaniu w miarę możliwości centrum rozruchów i to nam [USA – J. P.] się udało. Wszystkie państwa dostosowały się do mojego modus vivendi w [Chinach – J. P.] Środkowych i Południowych*³⁵.

c) Druga seria not w sprawie „otwartych drzwi” w Chinach

Ocalenie obłożonych w stolicy Chin Amerykanów oraz niedopuszczenie do wojny z Państwem Środka nie wyczerpywało działań Departamentu Stanu, który starał się też kontynuować politykę „otwartych drzwi”. Zważywszy na okoliczności, nie było to łatwe zadanie. Carl R. Fish pisze, że *polityka „otwartych drzwi” znajdowała się w tak samo bezpośrednim zagrożeniu jak dyplomaci w Pekinie*³⁶. Powstanie *Yihetuan* mogło stanowić doskonały pretekst dla poszczególnych mocarstw do podzielenia monarchii Qingów, co najprawdopodobniej zlikwidowałoby równość dostępu wszystkich kupców do rynku chińskiego. Część działań i enuncjacji Niemiec, Rosji i Japonii wskazywała na chęć tych państw dokonania rozbioru lub przynajmniej powiększenia obszaru swych dotychczasowych dzierżaw i stref wpływów. Politycy nad Sprewą pragnęli wziąć odwet za zabójstwo Klemensa von Kettelera i optowali za surowym ukaraniem Państwa Środka. W Petersburgu rozważano możliwość zajęcia Mandżurii i trwałego podporządkowania sobie tego terytorium³⁷. Japonia zgłosiła propozycję wysłania do Chin dużej liczby swoich wojsk, co zrodziło podejrzenia, że chce wykorzystać powstanie do własnych celów³⁸. Kiedy państwa przygotowywały się do interwencji, ustalały skład Sojuszniczego Korpusu Ekspedycyjnego oraz kompetencje i narodowość jego dowódcy, Hay na początku lipca rozpoczął działania mające wzmocnić politykę „otwartych drzwi” oraz nie dopuścić do przekształcenia się wyprawy ratunkowej w grabież³⁹. 3 lipca sekretarz stanu zdecydował się rozesłać drugą serię not w sprawie „otwartych drzwi” do Niemiec, Wielkiej Brytanii, Rosji, Francji, Włoch, Japonii, Austro-Węgier, Belgii, Holandii, Portugalii i Hiszpanii⁴⁰.

³⁵ *Hay to Adams, July 8, 1900*, [w:] T. Dennett, *John Hay...*, op. cit., s. 301.

³⁶ Carl R. Fish, *The Path of Empire: A Chronicle of the United States as a World Power*, Yale University Press, New Haven 1919, s. 229.

³⁷ Edward H. Zabriskie, *American-Russian Rivalry in the Far East: A Study in Diplomacy and Power Politics, 1895–1914*, University of Pennsylvania Press, Philadelphia 1946, s. 65–66.

³⁸ T. Dmochowski, op. cit., s. 81; W. Rojek, op. cit., s. 42–43.

³⁹ C. R. Fish, op. cit., s. 231.

⁴⁰ *Circular note of the July 3, 1900, to the powers cooperating in China, defining the purposes and policy of the United States, July 3, 1900, PRFRUS 1901 Appendix: Affairs in China*, Washington 1902, s. 12. Dwa wydarzenia wpłynęły na skonkretyzowanie daty wysłania drugiej serii not. 1 lipca do opinii publicznej na świecie dotarła informacja o morderstwie von Kettelera, co wywołało wielkie międzynarodowe wzburzenie. Podejrzewano, że skoro niemiecki poseł został zabity, to i pozostali zagraniczni dyplomaci uwięzieni w Pekinie też mogli nie żyć. Zob.: M. B. Young, op. cit., s. 161. Hay obawiał się, aby nie doszło do eskalacji nastrojów antychińskich i wypowiedzenia przez któreś

Nota rozpoczynała się od stwierdzenia, że w związku z bieżącymi wydarzeniami wydaje się stosowne, aby przedstawić, jaki jest stosunek USA do Państwa Środka. Stany Zjednoczone zamierzały kontynuować politykę zainicjowaną w 1857 r.⁴¹, a ukierunkowaną na zachowanie pokoju z narodem chińskim, dążenie do zapewnienia legalnego handlu oraz ochrony Amerykanów i ich własności wszelkimi środkami, na jakie pozwalały prawo międzynarodowe i przywilej eksterytorialności, wynikający z traktatów zawartych z rządem qingowskim.

Stany Zjednoczone uważały, że obecnie w Pekinie panuje anarchia, a faktyczną władzę w Cesarstwie sprawują urzędnicy lokalni. Jednak dopóki nie wspierali oni powstańców oraz chronili cudzoziemców i własność obywateli innych państw, dopóty Waszyngton uznawał ich za reprezentantów narodu chińskiego, z którym to pragnął pozostać w pokojowych i przyjacielskich stosunkach.

USA chciały, aby poprzez współdziałanie z innymi państwami osiągnięte zostały cztery cele. Po pierwsze, należało przywrócić łączność z Pekinem i uratować wszystkich zagrożonych Amerykanów. Po drugie, zapewnić bezpieczeństwo obywatelom Stanów Zjednoczonych i ich własności na terenie Chin. Po trzecie, chodziło o ochronę wszelkich legalnych amerykańskich interesów. Po czwarte, o niedopuszczenie do rozprzestrzenienia się powstania *Yihetuan* na inne prowincje Cesarstwa, a także o zapobieżenie ponownemu wystąpieniu podobnych rozruchów. Na koniec zaznaczono, że polityka rządu w Waszyngtonie zmierza do znalezienia rozwiązania, które doprowadziłoby do zapewnienia trwałego bezpieczeństwa i pokoju w Chinach, zabezpieczenia terytorialnej i administracyjnej jedności [entity] Chin, ochrony wszystkich praw przysługujących [...] państwom na mocy traktatów i prawa międzynarodowego oraz które zabezpieczyłoby [...] przestrzeganie zasady równości i braku dyskryminacji w handlu w całym Cesarstwie⁴².

Noty z drugiej serii bardziej bezpośrednio i dobitniej niż noty z 1899 r. poruszały kwestię niepodległości i integralności terytorialnej Chin. Wpływ na to miała

z państw wojny Pekinowi. Chociaż wiadomość o zastrzeleniu von Kettelera podważała wiarygodność Chińczyków, gdyż jeszcze 23 czerwca Wu Tingfang zapewniał, że wszyscy zagraniczni posłowie w Pekinie są cali i zdrowi (*Wu to Hay, June 23, 1900, PRFRUS 1900, s. 274*), sekretarz stanu zdecydował się nadal wierzyć w dobre intencje części qingowskich urzędników, a dla uspokojenia sytuacji międzynarodowej postanowił wysłać drugą serię not. Kolejnym wydarzeniem, które przyczyniło się do wyboru akurat 3 lipca jako dnia rozesłania drugiej serii not, była konwencja demokratów, mająca się rozpocząć nazajutrz. Treść not wskazuje, że nie była to przypadkowa koincydencja terminów.

⁴¹ W 1857 r., podczas drugiej wojny opiumowej, Stany Zjednoczone, mimo nacisków Londynu, nie wypowiedziały wojny Chinom i nie przyłączyły się militarnie do Wielkiej Brytanii i Francji. Zob.: T. Dennett, *Americans...*, op. cit., s. 300–305.

⁴² *Circular note of the July 3, 1900, to the powers cooperating in China, defining the purposes and policy of the United States, July 3, 1900, PRFRUS 1901 Appendix: Affairs in China, s. 12*. Podobnie jak pierwsza seria not, także druga seria nie przewidywała sankcji wobec państw, które działałyby w Chinach wbrew polityce „otwartych drzwi”.

sytuacja w Cesarstwie. Planowana międzynarodowa interwencja w Państwie Środka zagrażała polityce „otwartych drzwi”, dlatego nad Potomakiem zdecydowano, by zakomunikować *expressis verbis* amerykańskie stanowisko. Stany Zjednoczone zamierzały działać na rzecz utrzymania *terytorialnej i administracyjnej jedności Chin*⁴³. Użyto takiego sformułowania, gdyż Hay chciał zapobiec zarówno cesjom, jak i dzierżawom, które pozostawiając Pekinowi nominalne prawo do danego terenu, pozbawiały go de facto jakiegokolwiek możliwości zarządzania nim lub sprawowania kontroli⁴⁴. Takie zabezpieczenie wiązało się z uzgodnieniem przez państwa mające swoje interesy w Chinach z grudnia 1899 r., aby uzyskane od rządu qingowskiego dzierżawy traktować jak cesje⁴⁵. Stany Zjednoczone oznajmiły też, że będą poszukiwały *rozwiązania, które doprowadziłyby do zapewnienia trwałego bezpieczeństwa i pokoju* w Cesarstwie. Deklaracja taka zakładała, że Waszyngton nie chce dopuścić do podziału Chin. Miały one pozostać niepodległe, chociaż konieczne było znalezienie rozwiązania, które zapobiegłoby powtórzeniu się antycudzoziemskiego powstania lub innym rozruchom zakłócającym spokój. W nocie z 3 lipca nie wspomniano o możliwości wypowiedzenia przez USA wojny Państwu Środka. Przeciwnie, zaznaczono, że zamiarem Waszyngtonu jest podtrzymanie pokojowych i przyjacielskich stosunków bilateralnych. Politycy nad Potomakiem uznali, że chociaż w Pekinie panuje anarchia, a rząd centralny utracił kontrolę nad sytuacją, to władcy lokalni są w stanie nadal zapewnić bezpieczeństwo cudzoziemcom i ich własności. Jeśli to uczynią oraz nie poprą rebelii, to Stany Zjednoczone będą ich traktować jako faktycznych reprezentantów narodu chińskiego. W notach drugiej serii potwierdzono zatem nie tylko politykę „otwartych drzwi”, ale zaprezentowano także inne założenia amerykańskiego stanowiska wobec Państwa Środka podczas powstania – unikanie wypowiedzenia wojny, współpraca z gubernatorami generalnymi środkowych i południowych prowincji oraz dążenie do uwolnienia obłożonych rodaków i zapewnienia im ochrony.

Druga seria not w dużo mniejszym stopniu koncentrowała się na kwestiach handlowych, stanowiących sedno not z 1899 r. Nie było w niej, w odróżnieniu od

⁴³ Zdaniem Marilyn Young, Hay – działając z polecenia McKinleya – specjalnie nie zawarł w drugiej serii not stwierdzenia, że Stany Zjednoczone wyrzekają się zamiaru uzyskania koncesji terytorialnych w Chinach. Prezydent chciał pozostawić taką możliwość, gdyż Departament Marynarki ciągle naciskał, aby utworzyć bazę morską w Państwie Środka. Zob.: M. B. Young, op. cit., s. 163. Stanowisko Young wydaje się jednak błędne. Skoro Waszyngton deklarował, że jednym z założeń jego polityki będzie szanowanie terytorialnej i administracyjnej jedności Cesarstwa, to niejako *ex definitione* zobowiązywał się nie ubiegać o koncesje terytorialne w Chinach, chociaż ostatecznie podjął takie próby.

⁴⁴ Jest to pogląd Johna Bassetta Moore’a zacytowany przez Shutaro Tomimasa. Zob.: Shutaro Tomimas, *The Open-Door Policy and The Territorial Integrity of China*, A. G. Seiler, New York 1919, s. 65.

⁴⁵ *Conger to Hay, December 11, 1899, PRFRUS 1900*, s. 385–386.

poprzedniej, szczegółowych rozważań na ten temat, a jedynie ogólna deklaracja, że Stany Zjednoczone zamierzają dopilnować, aby przestrzegano zasady równości w handlu na terenie całego Cesarstwa. Nie różnicowano też, jak poprzednio, poszczególnych terenów w Chinach na strefy wpływów, dzierżawy oraz obszary, które nie należą do tych dwóch kategorii, dzięki czemu polityka „otwartych drzwi” stała się bardziej koherentna. Podobnie jak w pierwszej serii not, także i w drugiej serii, nie poruszono kwestii inwestycyjnych.

Zdaniem T. Dennetta druga seria not miała zostać zauważona w trzech miejscach – na konwencji demokratów, która rozpoczynała się 4 lipca w Kansas City⁴⁶, a także w Chinach, w szczególności w tych rejonach, w których nie doszło do antycudzoziemskich rozruchów. Deklaracją z 3 lipca Hay chciał nakłonić do współpracy jeszcze większą liczbę lokalnych urzędników qingowskich⁴⁷.

Trzecią i najważniejszą grupą, na którą noty drugiej serii miały wywrzeć wpływ, byli ich formalni adresaci. Waszyngton próbował wyznaczyć cele, które mogły stanowić podstawę porozumienia między państwami biorącymi udział w interwencji w Chinach, zarówno podczas działań zbrojnych, jak i po ich zakończeniu⁴⁸. Tym razem Departament Stanu postanowił wysłać noty już nie do sześciu, jak uczynił to w 1899 r., a do jedenastu państw. Siedem z nich wzięło udział w wyprawie Seymoura, w związku z czym Chiny wypowiedziały im wojnę, co spowodowało, że kraje te mocno zaangażowały się w wydarzenia w Cesarstwie. Grono adresatów drugiej serii not uzupełniły: Belgia, Holandia, Hiszpania i Portugalia, których poselstwa zostały także obłożone w Pekinie⁴⁹. Tak znaczne powiększenie kręgu adresatów not wynikało z faktu, że tym razem Waszyngton jedynie prezentował swoje stanowisko, nie proponując porozumienia, wymagającego dalszych negocjacji, które przy dwunastu podmiotach byłyby dość skomplikowane.

⁴⁶ T. Dennett, *John Hay...*, op. cit., s. 298, 302. Podobnego zdania jest DeConde. Zob.: Alexander DeConde, *A History of American Foreign Policy*, Charles Scribner's Sons, New York 1978, s. 365. Nie tylko termin wysłania not, ale także odwołanie się do polityki zainicjowanej w 1857 r., podczas prezydentury wywodzącego się z Partii Demokratycznej Jamesa Buchanana świadczyły o takiej intencji Haya.

⁴⁷ T. Dennett, *John Hay...*, op. cit., s. 303. Tego samego dnia, kiedy Hay wysyłał drugą serię not, gubernatorzy generalni Chin Środkowych i Południowych potwierdzili swoje wcześniejsze zapewnienia. Zob.: *Memorandum handed to the Secretary by Minister Wu, July 3, 1900, PRFRUS* 1900, s. 276–277. Marilyn Young twierdzi, że była to reakcja urzędników qingowskich na upublicznienie wiadomości o zabójstwie von Kettelera. Zob.: M. B. Young, op. cit., s. 161–162.

⁴⁸ T. Dennett, *John Hay...*, op. cit., s. 302–303; T. J. McCormick, op. cit., s. 159.

⁴⁹ A. L. P. Dennis, op. cit., s. 220. Dziesięciu z jedenastu adresatów drugiej serii not (oprócz Portugalii) było później sygnatariuszami protokołu końcowego. Podobnie jak rok wcześniej Departament Stanu postanowił nie wysłać noty do Chin. Zważywszy jednak na sytuację panującą w Cesarstwie, a zwłaszcza niejednoznaczne, często wrogie nastawienie dworu mandżurskiego wobec Stanów Zjednoczonych i innych państw, była to decyzja bardziej zrozumiała i racjonalna niż ta z 1899 r.

Hay tym razem nie oczekiwał odpowiedzi, przede wszystkim dlatego, że obawiał się negatywnych lub dwuznacznych reakcji⁵⁰. Niemniej jednak zakładał, że państwa jakoś ustosunkują się do jego enuncjacji. Generalnie, recepcja amerykańskiej deklaracji była raczej pozytywna, chociaż adresaci, jeśli w ogóle odpowiedzieli, to pośrednio, nieoficjalnie lub wyłącznie ustnie⁵¹. Hay uzmysłowiwszy sobie, że niczego więcej w tej sprawie nie uzyska, zdecydował się upublicznić treść noty z 3 lipca. Opatrzył ją jednak komentarzem, w którym stwierdził, że stanowisko Waszyngtonu zakładające pozostanie w pokojowych stosunkach z Chinami, jak też zlokalizowanie centrum powstania oraz zapobieżenie rozprzestrzenieniu się rebelii poprzez współpracę z gubernatorami generalnymi środkowych i południowych prowincji Cesarstwa *zostało teraz, jak się wydaje, przyjęte przez wszystkie pozostałe państwa. Jest za wcześnie, aby przewidzieć ostateczne rezultaty tej polityki, ale jak dotychczas wszystkie oznaki są pomyślne*⁵². Hay postanowił dołączyć do noty komentarz, ponieważ nie dysponując oficjalną odpowiedzią żadnego z państw, nie mógł takowej opublikować, a chciał jednak stworzyć wrażenie, że amerykańska deklaracja uzyskała międzynarodowe poparcie i stanowi już *fait accompli*.

Na początku lipca trzy podstawowe w tym czasie cele amerykańskiej polityki wobec Chin, czyli uratowanie rodaków, niedopuszczenie do wojny oraz kontynuowanie polityki „otwartych drzwi” zostały wyraźnie zarysowane i uzyskały międzynarodowe poparcie. Przez następne półtora miesiąca, aż do momentu zdobycia Pekinu przez Sojuszniczy Korpus Ekspedycyjny, Waszyngton działał na rzecz utrzymania porozumienia wypracowanego między interweniującymi państwami oraz osiągnięcia owych trzech celów.

d) Starania Chin o uzyskanie amerykańskiej pomocy

W miarę przyjazne nastawienie Stanów Zjednoczonych wobec Państwa Środka starali się wykorzystać Chińczycy. 18 lipca Wu Tingfang, qingowski poseł w Waszyngtonie, zwrócił się do Departamentu Stanu z zapytaniem, czy *istnieje możliwość uzyskania od interweniujących państw gwarancji poszanowania terytorialnej integralności Chin* lub zobowiązania, że nie wykorzystają one obecnej sytuacji dla swoich celów⁵³. Jego prośbę przyjęto jednak nad Potomakiem z rezerwą. Jeszcze tego samego dnia Hay odpisał Wu, że stanowisko USA w tej sprawie zostało *dostatecznie jasno przedstawione w [...] nocy z 3 lipca*, i jest ono nadal aktualne.

⁵⁰ M. H. Hunt, *The Making...*, op. cit., s. 197; T. J. McCormick, op. cit., s. 159–160.

⁵¹ *Iddings to Hay, telegram, July 4, 1900, PRFRUS 1900, s. 357; Choate to Hay, July 7, 1900, ibidem, s. 345; Pauncefote to Hay, August 5, 1900, ibidem, s. 351–352; Porter to Hay, July 12, 1900, ibidem, s. 312–313; White to Hay, July 13, 1900, ibidem, s. 327–328; T. Dennett, *John Hay...*, op. cit., s. 303–304.*

⁵² T. Dennett, *John Hay...*, op. cit., s. 304.

⁵³ *Pro memoria, July 18, 1900, PRFRUS 1900, s. 279.*

Sekretarz stanu stwierdził ponadto, że jego zdaniem amerykański punkt widzenia dzielają też wszystkie pozostałe mocarstwa⁵⁴.

Ta niezbyt satysfakcjonująca odpowiedź nie zraziła Pekinu. 20 lipca Wu przekazał, napisany dzień wcześniej, osobisty list cesarza Guangxu adresowany do prezydenta McKinleya. Monarcha zaznaczył w nim, że w rozwiązywaniu *obecnych trudności* liczy na szczególną pomoc Waszyngtonu. Miał również nadzieję, że Stany Zjednoczone przejmą inicjatywę wśród interweniujących państw i tak pokierują ich działaniami, aby *przywrócić porządek i pokój* w Cesarstwie⁵⁵. 23 lipca McKinley, odpowiadając na list Guangxu, z satysfakcją skonstatował, że Pekin docenił starania USA, aby stosunki między oboma państwami były przyjazne. Podkreślił przy tym, że amerykańskie wojska wysłane do Chin mają jedynie za zadanie oswobodzić obłożone poselstwo oraz zapewnić ochronę swoim rodakom znajdującym się na terenie Cesarstwa. Identyczne cele przyświecają też pozostałym państwom biorącym udział w międzynarodowej interwencji. McKinley wyraził przekonanie, że powstańcy, którzy zaatakowali cudzoziemców, zbuntowali się jednocześnie przeciwko rządowi qingowskiemu i nie otrzymali od niego żadnego wsparcia. Jeśli tak de facto było, to prawowite władze powinny natychmiast: a) oświadczyć publicznie, czy zagraniczni posłowie żyją i w jakim są stanie; b) uwolnić dyplomatów, zapewnić im bezpieczeństwo oraz umożliwić kontakt z ich państwami; c) współpracować z międzynarodową ekspedycją ratunkową przy oswobodzaniu poselstw, zapewnieniu ochrony cudzoziemcom i przywracaniu porządku. Prezydent przyrzekł, że jeśli te trzy postulaty zostaną spełnione, nie będzie żadnych przeszkód, aby polubownie załatwić wszelkie sporne kwestie związane z powstaniem *Yihetuan*, w czym Stany Zjednoczone gotowe są Pekinowi pomóc⁵⁶.

Starania Chin, aby nakłonić Waszyngton do jeszcze aktywniejszego działania na ich rzecz, zakończyły się porażką. Nad Potomakiem nie chciano się bowiem bardziej angażować po stronie Państwa Środka, a przynajmniej nie bez uzyskania czegoś w zamian. W myśl zasady: *quid pro quo*, administracja McKinleya uzależniła dalszą pomoc od spełnienia przez rząd qingowski wymienionych warunków, co było jednak zadaniem dość trudnym, gdyż nie kontrolował on w pełni sytuacji w Pekinie.

⁵⁴ *Hay to Wu, July 18, 1900, ibidem.*

⁵⁵ *The Emperor of China to His Excellency the President of the United States, July 19, 1900, PRFRUS 1901 Appendix: Affairs in China, s. 13.*

⁵⁶ *The President to the Emperor of China, July 23, 1900, ibidem, s. 13–14.*

2. Waszyngton wobec Chin w okresie wygasania rebelii *Yihetuan* (sierpień 1900–wrzesień 1901)

Zdobycie Pekinu 14 sierpnia przez Sojuszniczy Korpus Ekspedycyjny zmusiło państwa biorące udział w interwencji do zmodyfikowania ich polityki wobec Chin. Najistotniejsze cele zostały osiągnięte, dyplomatów oswobodzono⁵⁷, a powstanie *Yihetuan* praktycznie już stłumiono. Priorytetem stało się więc uporządkowanie sytuacji w Cesarstwie.

W grudniu rozpoczęły się negocjacje między Chinami a 11 państwami (8 państw, którym rząd qingowski wypowiedział wojnę, oraz Hiszpania, Belgia i Holandia), zakończone ostatecznie 7 września 1901 r. podpisaniem tzw. protokołu końcowego. Na jego mocy Pekin musiał między innymi: a) wypłacić odszkodowanie w wysokości 450 mln taeli w złocie⁵⁸; b) ukarać urzędników, którzy poparli antycudzoziemskie wystąpienia; c) zakazać importu broni, amunicji i materiałów używanych wyłącznie do ich produkcji przez 2 lata, z możliwością przedłużenia; d) zniszczyć forty w Dagu; e) pozwolić na stacjonowanie wojsk obcych państw na terenie dzielnic poselstw w Pekinie i wzdłuż linii łączącej stolicę z morzem; f) zreformować Zongli Yamen (Urząd Spraw Zagranicznych) i utworzyć Ministerstwo Spraw Zagranicznych; g) renegocjować traktaty handlowe; h) zmodyfikować ceremoniał dworski związany z przyjmowaniem przedstawicieli innych państw⁵⁹.

a) Ogólne założenia amerykańskiej dyplomacji

Waszyngton dość wcześnie zaczął przygotowywać się do rokowań. Już 19 lipca McKinley w porozumieniu z Hayem mianował Williama Rockhilla komisarzem USA w Chinach⁶⁰. Jego zadaniem było informowanie rządu o sytuacji w Państwie Środka oraz wspieranie Congera w negocjacjach, które, jak przypuszczano nad Potomakiem, miały się wkrótce rozpocząć. 27 lipca sekretarz stanu poinformował

⁵⁷ Thayer, Dennett i Latané uznają, że to dzięki dyplomatycznym wysiłkom Haya udało się ocalić cudzoziemców uwięzionych w Pekinie. Zob.: William Roscoe Thayer, *The Life and Letters of John Hay*, Vol. 2, Houghton Mifflin Company, Boston 1915, s. 240; T. Dennett, *John Hay...*, op. cit., s. 306–307; John Holladay Latané, *America as a World Power*, Harcourt Brace and Company, New York 1907, s. 112.

⁵⁸ Odsetki od odszkodowania miały wynosić 4% rocznie. Spłatę odszkodowania rozłożono na 39 lat i zabezpieczono ją dochodami z ceł oraz monopolu soli. Państwa pozwoliły Chinom podnieść taryfę importową do efektywnych 5%.

⁵⁹ Doc. no 1901/3, *Final Protocol for the Settlement of the Disturbances of 1900, September 7, 1901. Treaties and Agreements with and Concerning China 1894–1919*, compil. and ed. by John Van Antwerp MacMurray, Vol. 1: *Manchu Period (1894–1911)*, Oxford University Press, New York 1921, s. 278–284.

⁶⁰ Mingchien Joshua Bau, *The Open Door Doctrine in Relation to China*, The Macmillan Company, New York 1923, s. 29.

Rockhilla, że obecnie nie może mu udzielić precyzyjnych instrukcji, ale amerykańskie stanowisko powinno się opierać na postulatach i deklaracjach zawartych w jego notach z 3 lipca, liście do Wu Tingfanga z 18 lipca oraz liście prezydenta McKinleya do cesarza Guangxu z 23 lipca⁶¹.

Stanowisko USA podczas negocjacji nie było konsekwentne. Generalnie amerykańska dyplomacja starała się realizować założenia polityki „otwartych drzwi”. Z nich wynikały trzy cele ogólne, które chciano osiągnąć: a) utrzymać jedność interweniujących państw⁶²; b) nie dopuścić do zbytniego osłabienia politycznego Chin⁶³; c) doprowadzić do poprawy warunków handlu z Cesarstwem⁶⁴.

Dla Waszyngtonu potrzeba jedności interwencji wynikała z przekonania, że załamanie się wspólnego frontu i w konsekwencji zmuszenie rządu qingowskiego do podpisania separatystycznych traktatów pokojowych byłoby niekorzystne dla Chin z dwóch powodów. Uważano, że łączne warunki wszystkich osobnych porozumień okazałyby się dla nich znacznie cięższe niż w przypadku jednego, zbiorczego układu. Ponadto, obawiano się, że któreś z państw w ramach rekompensaty zażąda dzierżaw lub cesji terytorialnych bądź nowych przywilejów. Drugi cel wydawał się klarowny. Słabe państwo nie mogłoby utrzymać pokoju i porządku, zapewnić normalnego funkcjonowania handlu, ochronić cudzoziemców oraz wywiązać się z międzynarodowych zobowiązań, co dawałoby mocarstwu pretekst do dokonania jego podziału. Trzeci cel był równie jasny. Stany Zjednoczone od dawna starały się o zniesienie ceł wewnętrznych (*likin*), otwarcie nowych portów traktatowych⁶⁵ i ogólną poprawę sytuacji zagranicznych kupców w Chinach.

Pierwszy cel udało się Waszyngtonowi w pełni osiągnąć, mimo że Petersburg kilkakrotnie próbował wynegocjować osobne porozumienie z Pekinem. Za każdym jednak razem Stany Zjednoczone, same lub wspólnie z innymi mocarstwami,

⁶¹ *Hay to Rockhill, July 27, 1900, PRFRUS 1900*, s. 157. 25 października Hay trochę skonkretyzował swoje instrukcje. Chciał, aby Rockhill zwrócił szczególną uwagę na politykę „otwartych drzwi”, a także zapewnienie ochrony amerykańskim kupcom i misjonarzom, utworzenie w Państwie Środka Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ukaranie winnych oraz oddanie pośmiertnie honorów tym Chińczykom, którzy byli przyjaźni cudzoziemcom w trakcie powstania. Zob.: *Hay to Rockhill, telegram, October 25, 1900*, ibidem, s. 219–220.

⁶² *Rockhill to Hay, May 25, 1901, PRFRUS 1901 Appendix: Affairs in China*, s. 175; T. Dennett, *Americans...*, op. cit., s. 657; T. J. McCormick, op. cit., s. 178.

⁶³ *Message from the president of the United States, transmitting report of William W. Rockhill, late commissioner to China, with accompanying documents, December 12, 1901, PRFRUS 1901 Appendix: Affairs in China*, s. 3–7; P. A. Varg, op. cit., s. 46–47; T. J. McCormick, op. cit., s. 17; M. J. Bau, op. cit., s. 30–31.

⁶⁴ T. J. McCormick, op. cit., s. 184–186; P. A. Varg, op. cit., s. 46; T. Dennett, *Americans...*, s. 658.

⁶⁵ W Chinach handel międzynarodowy mógł być prowadzony wyłącznie w portach traktatowych, które rząd mandżurski zgodził się otworzyć dla zagranicznych kupców.

skutecznie blokowały takie działania rosyjskiej dyplomacji⁶⁶. Ostatecznie jedność interweniujących państw utrzymano aż do zakończenia rokowań⁶⁷.

b) Kwestie polityczne

Niedopuszczenie do zbytniego osłabienia politycznego Chin okazało się o wiele trudniejszym zadaniem. Początkowo USA osiągnęły nawet znaczący sukces w tym względzie. Udało im się bowiem przeforsować swoje stanowisko w sprawie ukarania osób odpowiedzialnych za powstanie⁶⁸. 18 września Niemcy wystąpiły z propozycją, aby to interweniujące państwa wskazały i ukarały tych spośród głównych sprawców rebelii, których wina była niepodważalna⁶⁹. Trzy dni później Stany Zjednoczone odpowiedziały, że chociaż uznają ukaranie winnych za nieodzowny element skutecznego unormowania sytuacji w Cesarstwie, to jednak sprzeciwiają się, aby sprawiedliwość miała być wymierzona nie przez władze chińskie. Argumentowano, że należy dać rządowi qingowskiemu okazję do rehabilitacji, a ponadto w ten sposób skuteczniej odstraszy się innych potencjalnych buntowników⁷⁰. Ostatecznie, po konsultacjach, państwa zaakceptowały amerykańskie stanowisko. Dzięki staraniom Waszyngtonu zmniejszono też liczbę osób, które pierwotnie skazano na śmierć lub inne kary⁷¹. Uwzględniono również jego sprzeciw wobec projektu wybudowania międzynarodowego fortu w Pekinie, który miałby bronić dzielnicy poselstw⁷². Ponadto w protokole końcowym znalazło się popierane przez Departament Stanu postanowienie dotyczące zreformowania Zongli Yamenu i przekształcenia go w Ministerstwo Spraw Zagranicznych⁷³.

Sukcesy amerykańskiej dyplomacji odniesione podczas rokowań okazały się jednak mniej istotne niż porażki. Rockhillowi, który od lutego 1901 r. samodzielnie prowadził negocjacje w imieniu Stanów Zjednoczonych⁷⁴, nie udało się nakłó-

⁶⁶ T. Dmochowski, op. cit., s. 97–110; E. H. Zabriskie, op. cit., s. 67–72.

⁶⁷ Stany Zjednoczone uważały, że bardzo istotne jest, aby zawrzeć wspólny układ, a kiedy zostanie on już podpisany, poszczególne państwa mogą, jeśli uznają to za potrzebne, negocjować osobno z Pekinem kwestie, których w nim nie poruszono. Zob.: *Hay to Conger, telegram, November 23, 1900, PRFRUS 1900*, s. 232.

⁶⁸ W protokole końcowym pośmiertnie zrehabilitowano też urzędników qingowskich, którzy zginęli, sprzeciwiając się powstańcom.

⁶⁹ *The Imperial German chargé d'affaires to the Secretary of State, September 18, 1900, PRFRUS 1900*, s. 341.

⁷⁰ *Acting Secretary Hill to the Imperial German chargé d'affaires, September 21, 1900, ibidem*, s. 341–342.

⁷¹ *Message from the president...*, op. cit., s. 3–7. Nie udało się za to Stanom Zjednoczonym przekonać innych państw, aby zakończyły one ekspedycje karne. Zob.: T. Dennett, *Americans...*, s. 658.

⁷² *Message from the president...*, op. cit., s. 3–7. Waszyngton uważał, że wybudowanie międzynarodowego fortu w Pekinie godziłoby w prestiż Chin i utrudniałoby im obronę.

⁷³ *Ibidem*.

⁷⁴ W lutym 1901 r. Conger, który dotychczas reprezentował USA podczas pertraktacji (każdemu z państw przysługiwało jedno miejsce przy stole rokowań), poprosił o urlop. Nie był on bowiem

nić przedstawicieli innych państw do odstąpienia od pomysłu zburzenia fortów w Dagu⁷⁵. Równie mało skuteczny był jego sprzeciw wobec projektu zakazania Chinom importu broni i amunicji⁷⁶. Państwa nie zaakceptowały też jego propozycji, aby przenieść negocjacje z Pekinu do Waszyngtonu lub któregoś z miast w Europie⁷⁷.

Największą porażkę poniosła jednak dyplomacja amerykańska w kwestii odszkodowania. Wprawdzie dzięki jej staraniom pozostałe kraje zaakceptowały, aby domagać się rekompensaty pieniężnej, a nie w postaci dzierżaw lub cesji terytorialnych⁷⁸. Zgodziły się też na propozycję Waszyngtonu, aby Chiny wypłaciły zbiorcze odszkodowanie, które dopiero następnie zostałoby podzielone między wszystkich uprawnionych do jego otrzymania⁷⁹. Nad Potomakiem liczone, że takie rozwiązanie pozwoli zmniejszyć łączną wysokość reparacji, które byłyby większe w przypadku osobnych porozumień⁸⁰, oraz zabezpieczy przed żądaniami okupacji terenów w Cesarstwie, jako formy zagwarantowania wypłaty przez Pekin należnych sum⁸¹.

Nie powiodło się natomiast Stanom Zjednoczonym w najistotniejszym aspekcie sprawy – wysokości odszkodowania. 20 listopada 1900 r. Hay poinformował Congera, że prezydent McKinley nie chce, aby odszkodowanie było wyższe, niż Chi-

odpowiednią osobą do prowadzenia negocjacji, gdyż nie znał języka francuskiego, którym posługiwano się podczas obrad. Conger wolał więc ustąpić miejsca Rockhillowi, który – spędziwszy młodość w ojczyźnie Ludwika XIV – doskonale znał język francuski. Zob.: P. A. Varg, op. cit., s. 43–44; M. J. Bau, op. cit., s. 31.

⁷⁵ *Rockhill to Hay, April 16, 1901, PRFRUS 1901 Appendix: Affairs in China*, s. 132–133; *Rockhill to Hay, April 17, 1901*, ibidem, s. 137–139.

⁷⁶ *Rockhill to Hay, July 26, 1901*, ibidem, s. 283–284. Dzięki staraniom USA zakaz importu broni i amunicji miał obowiązywać przez dwa lata, a nie przez pięć lub dziesięć lat, jak proponowały inne państwa. Zob.: *Rockhill to Hay, March 20, 1901*, ibidem, s. 111–112. Zdaniem Marilyn Young Stany Zjednoczone sprzeciwiały się wprowadzeniu zakazu nie tylko dlatego, że nie chciały osłabiać Pekinu, ale także dlatego, że planowały handlować z nim różnymi towarami, w tym również bronią i amunicją. Zob.: M. B. Young, op. cit., s. 202.

⁷⁷ *Conger to Hay, telegram, January 1, 1901, PRFRUS 1901 Appendix: Affairs in China*, s. 357; *Hay to Conger, telegram, January 3, 1901*, ibidem. Chociaż to Conger zasugerował Departamentowi Stanu, aby przenieść negocjacje, to autorem tego pomysłu był Rockhill. Uważał on, że zmiana miejsca prowadzenia rokowań pozwoliłaby zmniejszyć żądania wobec Chin, a także podniosłaby poziom merytoryczny obrad, gdyż poszczególne państwa mogłyby wyznaczyć bardziej kompetentnych przedstawicieli. [Rozumowanie Rockhilla było poniekąd sprzeczne, gdyż bardziej utalentowani i wykwalifikowani negocjatorzy mogliby narzucić Pekinowi jeszcze cięższe warunki – J. P.]. Ostatecznie tylko Rosja poparła propozycję USA. Zob.: M. B. Young, op. cit., s. 203; T. Dennett, *Americans...*, op. cit., s. 660.

⁷⁸ T. J. McCormick, op. cit., s. 182.

⁷⁹ *Hay to Conger, telegram, November 20, 1900, PRFRUS 1900*, s. 231; *Message from the president...*, op. cit., s. 3–7; T. J. McCormick, op. cit., s. 182; P. A. Varg, op. cit., s. 45.

⁸⁰ T. J. McCormick, op. cit., s. 182.

⁸¹ John W. Foster, *American Diplomacy in the Orient*, Houghton Mifflin and Company, New York 1903, s. 432.

ny są w stanie zapłacić⁸². Ponieważ ich wypłacalność została oszacowana na 202 mln taeli (150 mln dol.)⁸³, USA zaproponowały, aby reparacje wyniosły właśnie taką sumę, później zaś podniosły ją do 269 mln taeli (200 mln dol.)⁸⁴. Waszyngton obawiał się, że wyższe odszkodowanie nie tylko będzie niesłychanym obciążeniem dla budżetu Cesarstwa, ale może także skutkować przejęciem przez obce mocarstwa kontroli nad finansami Chin lub utratą przez nie jakichś terenów. Zbyt wysokie odszkodowanie mogło też zmusić dwór mandżurski do podniesienia podatków, co groziło wzrostem niezadowolenia obywateli i wybuchem nowego powstania⁸⁵. Jedynie Japonia poparła stanowisko amerykańskie, pozostałe państwa domagały się zaś podwyższenia zaproponowanej przez Stany Zjednoczone sumy⁸⁶. Ostatecznie ustalono, że Chiny muszą zapłacić 450 mln taeli (333 mln dol.)⁸⁷. USA protestowały przeciwko tak wygórowanemu żądaniu, ale gdy pod koniec maja 1901 r. rząd qingowski zgodził się na ten warunek, wycofały swój sprzeciw⁸⁸.

Trzecim ważnym aspektem w kwestii odszkodowania, oprócz ogólnych założeń i wysokości, było uzgodnienie sposobu wypłacenia. USA opowiadały się za

⁸² *Hay to Conger, telegram, November 20, 1900, PRFRUS 1900*, s. 231.

⁸³ *Hay to Conger, telegram, January 29, 1901, PRFRUS 1901 Appendix: Affairs in China*, s. 359; T. Dennett, *Americans...*, op. cit., s. 658. Według Shutaro Tomimasa sir Robert Hart, Inspektor Generalny Cesarskiego Zarządu Ceł Morskich, oszacował, że Chiny mogą zapłacić od 250 do 300 mln. Zob.: Shutaro Tomimas, op. cit., s. 70. Niestety, Shutaro Tomimas nie podaje, o jaką walutę chodziło. Jeśli przyjąć, że ustalenie dotyczyło taeli, to w przeliczeniu na dolary byłby to przedział od ok. 185 do ok. 222 mln. Zdaniem Dennisa Hart uważał, że Chiny nie mogą zapłacić więcej niż 250 mln dol. Zob.: A. L. P. Dennis, op. cit., s. 245.

⁸⁴ *Hay to Conger, telegram, January 29, 1901, PRFRUS 1901 Appendix: Affairs in China*, s. 359; *Hay to Rockhill, telegram, March 21, 1901*, ibidem, s. 366; *Message from the president...*, op. cit., s. 3–7; T. Dennett, *Americans...*, s. 658–659.

⁸⁵ *Message from the president...*, op. cit., s. 3–7; T. J. McCormick, op. cit., s. 182.

⁸⁶ *Conger to Hay, February 18, 1901, PRFRUS 1901 Appendix: Affairs in China*, s. 86–87; *Message from the president...*, op. cit., s. 3–7.

⁸⁷ Roczny dochód Chin wynosił 75–80 mln taeli. Zob.: W. Rodziński, op. cit., s. 481.

⁸⁸ *Rockhill to Hay, May 22, 1901, PRFRUS 1901 Appendix: Affairs in China*, s. 171–173; *M. de Cologan to the Chinese plenipotentiaries, May 23, 1901*, ibidem, s. 173. Rockhill, chociaż uznał, że odszkodowanie jest ogromne, skonstatował, że dzięki staraniom USA, Chiny *zaoszczędziły znaczne sumy pieniędzy*. Zob.: *Message from the president...*, op. cit., s. 3–7. Podczas negocjacji Waszyngton poparł propozycję Petersburga, aby całą kwestię odszkodowania oddać do rozstrzygnięcia Trybunałowi Haskiemu, ale pozostałe państwa nie wyraziły na to zgody. Zob.: *The Secretary of State to the French Chargé d'affaires, October 10, 1900*, ibidem, s. 27–28; E. H. Zabriskie, op. cit., s. 63. W 1908 i 1924 r. Stany Zjednoczone oddały Chinom ponad połowę ze swojej części odszkodowania. Zob.: *The Secretary of State to Minister Rockhill, telegram, May 25, 1908, PRFRUS 1908*, Washington 1912, s. 64; *The Secretary of State to the Chinese Minister (Sze), June 14, 1924, PRFRUS 1924*, Vol. 1, Washington 1939, s. 554–555. Podobnie uczyniła większość pozostałych mocarstw. Zob.: *United States Policy Toward China. Diplomatic and Public Documents, 1839–1939*, select. and arrang. by Paul H. Clyde, Russell & Russell, New York 1964, s. 220–221.

wydaniem przez Chiny obligacji na 3% rocznie, z terminem płatności wynoszącym 30 lub 40 lat⁸⁹. Po dłuższych negocjacjach Waszyngton poparł zbliżoną do amerykańskiej, aczkolwiek mniej korzystną dla Państwa Środka, propozycję Japonii i Wielkiej Brytanii⁹⁰. Zakładała ona obligacje przynoszące 4% rocznie oraz rozłożenie spłaty kapitału na 39 lat, którą zabezpieczono dochodami z opłat celnych i monopolu soli.

c) Kwestie ekonomiczne

O ile sprawami politycznymi interesowała się większość państw, to o poprawę warunków dla handlu z Cesarstwem starały się prawie wyłącznie Stany Zjednoczone⁹¹. Rezultaty ich działań były jednak mało satysfakcjonujące. Departament Stanu przedstawił siedem postulatów: a) zniesienie *likin*; b) pozwolenie cudzoziemcom na przebywanie i prowadzenie interesów na terenie całych Chin; c) dokonanie rewizji przepisów żeglugowych obowiązujących w Państwie Środka; d) utworzenie urzędu kopalnictwa; e) ściśle przestrzeganie równości szans wszystkich obcokrajowców; f) otwarcie Pekinu jako portu traktatowego; g) polepszenie komunikacji rzecznej z Tianjinem, Szanghajem i Niuzhuangiem⁹². Spośród siedmiu celów udało się USA osiągnąć tylko ostatni, chociaż i tak nie w pełni. W protokole końcowym stwierdzono, że *Chiny zgodziły się pomóc w uregulowaniu biegu rzek Pei-ho* [Bai He w *pinyin* – J. P.] i *Whangpu* [Huangpu – J. P.], czyli rzek przepływających odpowiednio przez Tianjin i Szanghaj. Nie wspomniano natomiast nic o poprawie komunikacji z Niuzhuangiem. Mimo że Stany Zjednoczone poniosły porażkę dyplomatyczną, zdołały chociaż trochę umniejszyć przegraną. Przeworsowały bowiem projekt, aby każde z państw mogło w późniejszym czasie renegotjować układy handlowe z Cesarstwem. Liczyły, że dzięki temu uzgodnieniu, wszystkie sprawy dotyczące handlu zostaną pomyślnie rozwiązane podczas bezpośrednich rozmów z Pekinem⁹³.

Osobną kwestią, łączącą się zarówno z politycznymi, jak i ekonomicznymi żądaniami, była wysokość taryfy importowej, która w owym czasie wynosiła efektywnie ok. 3,17%⁹⁴. Niektóre państwa, szczególnie Rosja i Francja, optowały za znacznym jej podwyższeniem, nawet do 10%, co pozwoliłoby Chinom uzyskać dodatkowe środki na spłatę odszkodowania. Stanowisko USA wobec tych propozycji było złożone. Generalnie Departament Stanu sprzeciwiał się podniesieniu stawek

⁸⁹ *Message from the president...*, op. cit., s. 3–7.

⁹⁰ T. J. McCormick, op. cit., s. 183–184.

⁹¹ P. A. Varg, op. cit., s. 46.

⁹² *Rockhill to American consul in Hankow, telegram, May 16, 1901, PRFRUS 1901 Appendix: Affairs in China*, s. 170–171.

⁹³ T. J. McCormick, op. cit., s. 186.

⁹⁴ T. Dennett, *Americans...*, op. cit., s. 660. Rodziński twierdzi, że stawka celna spadła do 2–3%. Zob.: W. Rodziński, op. cit., s. 528.

celnych, gdyż hamowałyby to rozwój handlu z Cesarstwem. Gdyby jednak pozostałe państwa zgodziły się na amerykańskie postulaty w sprawach ekonomicznych, w tym zwłaszcza na zniesienie *likin*, politycy nad Potomakiem byli skłonni poprzeć wyższą taryfę importową. Inne zaproponowane przez nich rozwiązanie zakładało podniesienie stawek celnych przy jednoczesnym obniżeniu sumy odszkodowania. Ten projekt został jednak stanowczo odrzucony. Większość państw nie chciała zmniejszenia wysokości reparacji oraz negowała zasadność łączenia spraw politycznych z ekonomicznymi⁹⁵. W Waszyngtonie zaczęto podejrzewać, że Rosja, Francja i Niemcy, którym mniej zależało na handlu z Cesarstwem, pragnęły poprzez podwyższenie opłat celnych przerzucić spłatę wysokiego odszkodowania na Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Japonię, przywiązujące dużą wagę do rynku chińskiego⁹⁶. Wobec fiaska tych prób porozumienia, zdecydowano się na inne kompromisowe rozwiązanie. Taryfę importową podniesiono do efektywnych 5%, ale jednocześnie cła importowe pobierane *ad valorem* zamieniono na cła specyficzne, zmienne w zależności od rodzaju towaru, co USA także starały się uzyskać⁹⁷.

d) Działania USA sprzeczne z polityką „otwartych drzwi”

Na podstawie opisanych powyżej działań Stanów Zjednoczonych wydawać by się mogło, że w latach 1900–1901 prowadziły one konsekwentną politykę wobec Chin, opierającą się na założeniach doktryny „otwartych drzwi”. Tak jednak nie było. Stanowisko Waszyngtonu w czterech przypadkach przeczy takiej konkluzji.

⁹⁵ *Rockhill to Hay, June 11, 1901, PRFRUS 1901 Appendix: Affairs in China*, s. 227–229. *Rockhill to Hay, May 20, 1901*, ibidem, s. 169; T. Dennett, *Americans...*, op. cit., s. 660–662.

⁹⁶ *Rockhill to Hay, May 20, 1901, PRFRUS 1901 Appendix: Affairs in China*, s. 169; P. A. Varg, op. cit., s. 46; T. Dennett, *Americans...*, op. cit., s. 660–661. Seiji Hishida uważa, że podział na państwa mniej i bardziej zainteresowane rynkiem chińskim uwidacznia się w rozdysponowaniu odszkodowania. Rosji, Niemcom i Francji przyznano bowiem odpowiednio 130, 90 i 70 mln taeli, a Wielkiej Brytanii, Japonii i Stanom Zjednoczonym tylko odpowiednio 50, 34 i 32 mln taeli. Zob.: Seiji G. Hishida, *The International Position of Japan as a World Power*, Columbia University Press, New York 1905, s. 217. Taki podział nie wynikał z aktualnych strat czy kosztów poniesionych przez każde z państw, ale z politycznych decyzji. Zob.: Shutaro Tomimas, op. cit., s. 71; J. H. Latané, op. cit., s. 112–113. Szacunki z Petersburga, Berlina i Paryża były znacznie wygórowane, te z Londynu, Tokio i Waszyngtonu bardziej odpowiadały prawdzie, chociaż i je podniesiono, aby przynajmniej częściowo zlikwidować dysproporcję (np. chociaż amerykańskie straty wyniosły 11 mln dol., to USA przyznano 24 mln dol.). J. H. Latané, op. cit., s. 112.

⁹⁷ *Rockhill to Hay, June 11, 1901, PRFRUS 1901 Appendix: Affairs in China*, s. 227–229. Stany Zjednoczone postulowały, aby niektóre cła zostały podwyższone, a inne obniżone i mieściły się w przedziale od 5 do 15%, w zależności od rodzaju towaru. Waszyngton chciał stworzyć lepsze warunki dla rozwoju chińskiego rolnictwa i przemysłu lekkiego. Zob.: *Hay to Rockhill, telegram, April 11, 1901*, ibidem, s. 368. McCormick uważa, że dążenia USA w tej kwestii współcześnie nazwano by neokolonializmem, a jednym z założeń amerykańskiej polityki było niedopuszczenie do rozwinięcia przemysłu ciężkiego w Chinach. Zob.: T. J. McCormick, op. cit., s. 184–186.

Pierwszym przykładem braku konsekwencji była odpowiedź Departamentu Stanu na propozycję złożoną 28 sierpnia 1900 r. przez Petersburg. Tego dnia Rosja zadeklarowała, że skoro uwięzieni w Pekinie dyplomaci zostali już oswobodzeni, zamierza wycofać swoje wojska z Chin. Ponadto, ponieważ rząd qingowski ewakuował się ze stolicy Cesarstwa, nie ma potrzeby, aby przebywał w niej rosyjski poseł, a więc i on otrzymał instrukcję opuszczenia Państwa Środka⁹⁸. Petersburg wyznaczył swojego reprezentanta dopiero wówczas, kiedy rząd centralny odzyskał pełnię władzy oraz zechce rozpocząć negocjacje. Rosja wyraziła też nadzieję, że Stany Zjednoczone podzielają jej stanowisko⁹⁹.

Propozycja Petersburga wywołała konfuzję w Waszyngtonie. W wyniku nieobecności Haya, który miał problemy zdrowotne, energicznych działań sekretarza wojny Elihu Roota na rzecz wycofania amerykańskich żołnierzy z Chin oraz niezdecydowania prezydenta McKinleya¹⁰⁰ odpowiedź USA na rosyjską propozycję była raczej pozytywna¹⁰¹.

Dnia 29 sierpnia USA zadeklarowały, że *o ile nie będzie [...] generalnego porozumienia [między interweniującymi państwami – J. P.], aby kontynuować okupację, dowódcy amerykańskich wojsk w Chinach otrzymają rozkaz wycofania oddziałów z Pekinu, aczkolwiek dopiero po konsultacjach z innymi dowódcami [w znaczeniu: dowódcami innych państw – J. P.] na temat terminu i sposobu wycofania*¹⁰².

Tak jak rosyjska propozycja zaskoczyła polityków nad Potomakiem, tak odpowiedź na nią Waszyngtonu wywołała konsternację w Europie i Japonii. Była ona, przynajmniej jeśli rzeczywiście traktować ją jako zgodę, zaprzeczeniem dotych-

⁹⁸ 31 sierpnia Petersburg skorygował swoją deklarację i sprecyzował, że zamierza jedynie wycofać wojska i posła z Pekinu do Tianjinu, a nie w ogóle z Chin. Zob.: *Pierce to Adee, September 1, 1900, PRFRUS 1900*, s. 373–375.

⁹⁹ *Adee to Herdliska, circular telegram, August 29, 1900*, ibidem, s. 304–305. Rosja liczyła, że dzięki tej deklaracji i innym prochińskim działaniom zyska wdzięczność Pekinu i otrzyma od niego nowe przywileje.

¹⁰⁰ McKinley chciał jak najszybciej wycofać wojska z Państwa Środka, gdyż pragnął uniknąć oskarżeń ze strony demokratów o nadużycie władzy. Ponadto obawiał się, że wraz z przybyciem do Chin von Waldersee, nastawionego, podobnie jak większość Niemców, dość wojowniczo, mogą zaistnieć nowe komplikacje. Zob.: T. Dennett, *John Hay...*, op. cit., s. 311; M. B. Young, op. cit., s. 180. McCormick twierdzi, że McKinley i Root chcieli wycofać amerykańskie wojska na Filipiny, a następnie już po listopadowych wyborach, ponownie wysłać je do Chin, jeśli polityka „otwartych drzwi” nie byłaby przestrzegana na terenie całego Cesarstwa. Zdaniem historyka ten plan wiązał się z zamiarem obu polityków uzyskania koncesji terytorialnej w Państwie Środka. Ponieważ było to dążenie sprzeczne z polityką „otwartych drzwi” chciano wykorzystać nieobecność Haya, najzagrożniejszego obrońcy tej polityki. Zob.: T. J. McCormick, op. cit., s. 168–171.

¹⁰¹ Amerykańska odpowiedź jest dosyć dwuznaczna. *Prima facie* wydaje się zgodą na rosyjską propozycję, ale obwarowano ją wieloma zastrzeżeniami, co stwarza możliwość różnych interpretacji. Ponadto zdania tekstu są bardzo długie, wielokrotnie złożone i przez to niejasne.

¹⁰² *Adee to Herdliska, circular telegram, August 29, 1900, PRFRUS 1900*, s. 304–305.

czasowych starań USA o utrzymanie jedności wśród interwentów¹⁰³. Raczej negatywna reakcja pozostałych państw¹⁰⁴, a także opozycja ze strony różnych amerykańskich polityków, dyplomatów i wojskowych¹⁰⁵ skłoniły jednak prezydenta McKinleya do odroczenia wycofania wojsk z Chin¹⁰⁶.

Kolejne odejście Waszyngtonu od polityki „otwartych drzwi” miało miejsce w marcu i kwietniu 1901 r., kiedy to rząd carski dążył do zawarcia z Państwem Środka osobnego układu dotyczącego Mandżurii¹⁰⁷, który praktycznie przekształciłby ją w rosyjski protektorat. Chociaż w lutym USA stanowczo zaprotestowały przeciwko takim próbom¹⁰⁸, to już w następnych miesiącach sygnalizowały możliwość kompromisowego rozwiązania. Hay kilkakrotnie wypowiadał się bowiem nieoficjalnie, że nie będzie oponował przeciwko rosyjskim planom względem Mandżurii, jeśli tylko amerykańskie interesy nie doznają tam uszczerbku¹⁰⁹. Oznaczało to właściwie wycofanie się Stanów Zjednoczonych ze stanowiska wyrażonego w drugiej serii not w sprawie „otwartych drzwi” i powrócenie do postulatów zawartych w notach pierwszej serii. Stany Zjednoczone godziły się odstąpić od nalegania na zachowanie integralności terytorialnej Państwa Środka, o ile uzyskają gwarancje swobodnego dostępu swoich obywateli do rynku chińskiego. Były więc gotowe poświęcić jedną z zasad polityki „otwartych drzwi”, aby zrealizować drugą. Ta gra dyplomatyczna Waszyngtonu nie miała większych konsekwencji prak-

¹⁰³ Marilyn Young uważa, że odpowiedź USA była tak naprawdę skierowana przeciwko Rosji. Gdyby wszystkie państwa zgodziły się wycofać wojska, wtedy jej jednostronny ruch zostałby zneutralizowany i Rosja nie odniosłaby żadnych korzyści. Jeśli zaś państwa postanowiłyby kontynuować okupację, zmusiłoby to Petersburg do ponownego przemyślenia swojej decyzji i może nawet jej zmiany. Zob.: M. B. Young, op. cit., s. 183.

¹⁰⁴ *White to Hay, telegram, September 11, 1900, PRFRUS 1900*, s. 348; *Jackson to the Secretary of State, telegram, September 4, 1900*, ibidem, s. 334–335; *Buck to Hay, telegram, September 7, 1900*, ibidem, s. 364; *Iddings to Hay, September 18, 1900*, ibidem, s. 357–358; *Herdlika to Hay, telegram, September 8, 1900*, ibidem, s. 305; *Porter to the Secretary of State, telegram, September 5, 1900*, ibidem, s. 316.

¹⁰⁵ T. J. McCormick, op. cit., s. 171–174; P. A. Varg, op. cit., s. 47; T. Dennett, *John Hay...*, op. cit., s. 313–315.

¹⁰⁶ Chociaż McKinley odroczył całkowite wycofanie amerykańskich wojsk z Chin, to w zamian zarządził ich redukcję. T. Dennett, *John Hay...*, op. cit., s. 315. W marcu 1901 r. prezydent zdecydował się już na pełną ewakuację. Zob.: *Rockhill to Hay, March 19, 1901, PRFRUS 1901 Appendix: Affairs in China*, s. 110–111.

¹⁰⁷ Nasilenie się powstania *Yihetuan* w Mandżurii, znajdującej się w rosyjskiej strefie wpływów, sprawiło, że w lipcu Petersburg zdecydował się na interwencję zbrojną w tym regionie Chin. Na początku października cała Mandżuria została opanowana, a część członków rządu carskiego skłaniała się ku permanentnej okupacji lub nawet aneksji podbitych terenów. Zob.: T. Dmochowski, op. cit., s. 85–90, 98; E. H. Zabriskie, op. cit., s. 65–66.

¹⁰⁸ *Hay to Rockhill, telegram, March 1, 1901, PRFRUS 1901 Appendix: Affairs in China*, s. 363–364.

¹⁰⁹ T. Dmochowski, op. cit., s. 111, 113–114; E. H. Zabriskie, op. cit., s. 71–72.

tycznych, gdyż Pekin odmówił podpisania układu. Niemniej jednak nad Nową wiedziano już, że stanowisko amerykańskiej dyplomacji nie jest jednoznaczne.

O ile powyższe działania Departamentu Stanu uznać można jedynie za odstępstwa od polityki „otwartych drzwi”, to już starania o uzyskanie dzierżawy lub cesji terenu w Chinach były jej wyraźnym i bezpośrednim naruszeniem. W Stanach Zjednoczonych co pewien czas powracała koncepcja zdobycia „punktu oparcia” w Państwie Środka. Uważano, że najkorzystniej byłoby objąć we władanie jakiś nieduży teren na wybrzeżu Cesarstwa, gdzieś pomiędzy ujściem Jangcy a Fujianem¹¹⁰. Hay, który wcześniej sprzeciwiał się tego typu próbom, pod koniec 1900 r. uległ naciskom. 16 listopada polecił Congerowi wystarać się o zgodę Pekinu na utworzenie bazy morskiej w zatoce Sansha¹¹¹.

Ponieważ znajdowała się ona w Fujianie, a deklarację o „nieodstępowaniu” przez Pekin tej prowincji żadnemu państwu otrzymała Japonia¹¹², to kluczowe dla powodzenia całej akcji dyplomatycznej okazały się negocjacje między Waszyngtonem a Tokio. 7 grudnia Hay nakazał *nieformalnie i dyskretnie* dowiedzieć się, czy Tokio nie będzie oponowało przeciwko rozpoczęciu amerykańsko-chińskich rokowań na temat wydzierżawienia bazy morskiej w Fujianie¹¹³. Trzy dni później Japo-

¹¹⁰ W. Rojek, op. cit., s. 53; Alfred Whitney Griswold, *The Far Eastern Policy of the United States*, Harcourt Brace and Company, New York 1938, s. 83.

¹¹¹ M. B. Young, op. cit., s. 204; Michael H. Hunt, *Frontier Defense and the Open Door: Manchuria in Chinese-American Relations 1895–1911*, Yale University Press, New Haven 1973, s. 33. Termin nagłej wolty dyplomatycznej Haya nie był przypadkowy. 6 listopada odbyły się w USA wybory, w których zwyciężył McKinley. Prezydent oraz jego administracja, mając zapewnione urządowanie przez kolejną kadencję, mogli podjąć decyzje, z których wcześniej zrezygnowali w obawie przed utratą popularności w społeczeństwie. Większość Amerykanów raczej skrytykowałaby pomysł uzyskania dzierżawy w Chinach, zwłaszcza że wysoko ceniła politykę „otwartych drzwi”. Drugim wydarzeniem, które wpłynęło na termin rozpoczęcia starań o utworzenie bazy morskiej, było porozumienie brytyjsko-niemieckie z 16 października. Londyn i Berlin zobowiązały się między innymi nie ubiegać o nabytki terytorialne w Państwie Środka. Zniweczyło to plan Departamentu Marynarki, aby kwestię dzierżawy w zatoce Sansha uwzględnić w traktacie kończącym powstanie *Yihetuan*. Zob.: W. Rojek, op. cit., s. 53. Poza tym porozumienie brytyjsko-niemieckie wpłynęło na stanowisko Haya. Kiedy zorientował się on, że Niemcy chciały jedynie uzyskać dodatkowe gwarancje dla swoich obywateli w brytyjskiej strefie wpływów i nie były zainteresowane utrzymaniem polityki „otwartych drzwi” na terenie całych Chin, poczuł się rozczarowany, a jego wiara w skuteczność dotychczasowej strategii dyplomatycznej osłabła. Zob.: T. Dennett, *John Hay...*, op. cit., s. 319–321. W tej sytuacji stał się zapewne bardziej podatny na naciski zwolenników pozyskania bazy morskiej.

¹¹² *Doc. no 1898/8. Japan and China. Declaration Concerning the Non-alienation of the Province of Fukien, April 26, 1898. Treaties and Agreements...*, op. cit., s. 126. Chociaż wydawane przez Qingów deklaracje o „nieodstępowaniu” żadnemu państwu danego obszaru Chin formalnie nie świadczyły o jego przynależności do strefy wpływów obcego mocarstwa, które ową gwarancję uzyskała, to de facto w ten sposób je interpretowano.

¹¹³ *The Secretary of State to Minister Buck, telegram, December 7, 1900, PRFRUS 1915*, Washington 1924, s. 113. Bardzo ostrożnie postępował też Waszyngton, gdyż korespondencja dotycząca

nia ustosunkowała się negatywnie do tego pomysłu¹¹⁴. Zapewniła, że choć chciałaby wyrazić zgodę, to w obecnej sytuacji musi z przykrością odmówić¹¹⁵. Nota była jednoznaczna i stanowcza, nie pozostawiała żadnych wątpliwości, że dalsze negocjacje też zakończą się fiaskiem, a ich kontynuowanie mogło jedynie pogorszyć, dotychczas dobre, stosunki bilateralne. Odpowiedź nie dość, że była odmowna, to jeszcze mimo kurtuazyjnego sztafażu przepełniona ironią. Użyto w niej bowiem niemal takich samych sformułowań, jakimi wcześniej, w nocy z 3 lipca, posłużył się Hay, oraz zasugerowano też, że państwa opowiadające się za polityką „otwartych drzwi” są szczególnie zobligowane do tego, aby nie akceptować nowych korzyści, nie dając tym samym pretekstu innym państwom do wysuwania roszczeń terytorialnych¹¹⁶. Świadczyło to o chęci, przynajmniej lekkiego, zdyskredytowania USA oraz wytknięcia niekonsekwencji i hipokryzji w ich działaniach. Zdecydowany sprzeciw Japonii spowodował, że sekretarz stanu wycofał instrukcję dla Congera¹¹⁷.

Próba wydzierżawienia bazy morskiej w Fujianie nie była jedynym naruszeniem przez Stany Zjednoczone polityki „otwartych drzwi”. Drugim takim przypadkiem, chociaż o mniejszym znaczeniu, okazały się starania o odzyskanie dawnej amerykańskiej koncesji dotyczącej terenów pod zabudowę [*tract*] w Tianjinie¹¹⁸. Od listopada 1900 r. różne państwa zaczęły w tym porcie traktatowym zajmować nowe obszary lub poszerzać swoje koncesje. Conger w porozumieniu z Departamentem Stanu zaprotestował przeciwko takim działaniom. Jego *démarche* było jednak mało skuteczne. Obserwując rozwój wydarzeń, amerykański poseł stopniowo nabierał przekonania, że obszar należący dawniej do USA trzeba odzyskać i starał się nakłonić swoich przełożonych do podjęcia działań w tym kierunku. Kiedy jednak pod koniec lutego udał się na urlop, sprawę odroczone. Powrócono do niej dopiero po podpisaniu protokołu końcowego. 9 września Conger indagował Haya, czy ma się domagać od Państwa

tej sprawy została opublikowana dopiero w 1924 r. Zob.: A. W. Griswold, op. cit., s. 84. Ponadto dołączono ją jako uzupełnienie (zastosowano małą czcionkę) do dokumentów z roku 1915, a nie 1900, co zapewne zmyliło wielu historyków. Wszystkie te zabiegi wskazują, że USA „wstydyły się” swoich starań o wydzierżawienie terenu w zatoce Sansha, gdyż psuło to ich wizerunek obrońcy Chin.

¹¹⁴ *Minister Buck to the Secretary of State, telegram, December 10, 1900, PRFRUS 1915*, s. 114.

¹¹⁵ *The Japanese Foreign Office to the Japanese Minister, December 11, 1900, ibidem*, s. 114–115.

¹¹⁶ Stwierdzenie o konieczności niewyrażania zgody na nowe korzyści było dyplomatycznym kamuflażem. Chodziło nie tylko o nieakceptowanie kolejnych przywilejów, ale także o nieubieganie się o nie. Japonia wolała jednak wyeksponować taką sytuację, a nie w tak bezpośredni sposób skrytykować działania Stanów Zjednoczonych.

¹¹⁷ M. H. Hunt, *Frontier...*, op. cit., s. 33. Według Marilyn Young Hay nie sprzeciwiał się pomysłowi uzyskania koncesji terytorialnych w Chinach, ale uważał, że koniec 1900 r. to nieodpowiedni moment na przeprowadzenie tego typu inicjatywy dyplomatycznej. Podobnego zdania był Conger. Zob.: M. B. Young, op. cit., s. 204–205.

¹¹⁸ Waszyngton rzekł się koncesji w 1896 r. Zob.: *Conger to the Board of Foreign Affairs, September 14, 1901, PRFRUS 1901, Washington 1902*, s. 56–57.

Środka zwrotu koncesji w Tianjinie. Sekretarz stanu wyraził zgodę, chociaż w sposób dosyć enigmatyczny. 14 września Conger wystąpił formalnie o ponowną cesję terenu w Tianjinie. Pekin zwlekał jednak z zaakceptowaniem amerykańskiej prośby, wynajdując różne przeszkody. 27 listopada Hay, zniecierpliwiony i zde gustowany przedłużającymi się negocjacjami, polecił zaniechać dalszych starań w tej sprawie¹¹⁹.

3. Podsumowanie

Przebieg powstania *Yihetuan* wiosną i latem 1900 r. zaskoczył państwa mające swoje interesy w Chinach. Gdy w czerwcu zagraniczni dyplomaci zostali oblężeni w Pekinie, a dwór mandzurski wypowiedział wojnę Europejczykom, Japończykom i Amerykanom, sytuacja stała się dramatyczna. Państwa zjednoczyły się, aby uwolnić swoich obywateli. Również USA wzięły udział w ekspedycjach ratunkowych. Dla Stanów Zjednoczonych, które zaczęły już wówczas prowadzić aktywną politykę w monarchii Qingów, oswobodzenie dyptomatów było jednak tylko jednym z trzech celów. Ze względów politycznych, finansowych i militarnych chciały one też uniknąć wojny z Chinami. Staraly się ponadto przekonać pozostałe interweniujące państwa, aby postąpiły podobnie, działały rozważnie i nie podejmowały pochopnych decyzji. Departament Stanu tonował zbyt agresywne lub przesadne¹²⁰ reakcje oraz poniekąd pełnił rolę mediatora między Pekinem a państwami europejskimi i Japonią.

Nad Potomakiem zdawano sobie również sprawę, że powstanie *Yihetuan* może zostać wykorzystane przez niektóre państwa jako pretekst do powiększenia ich stref wpływów, a nawet zajęcia i aneksji terenów w Cesarstwie. To z kolei zagrażałoby zainicjowanej przez amerykańską dyplomację polityce „otwartych drzwi”, która miała zapewnić wszystkim kupcom równość dostępu do rynku chińskiego. Chcąc temu zapobiec, USA zdecydowały się wysłać drugą serię not w sprawie „otwartych drzwi”, będącą rozszerzeniem pierwszej serii. Noty z 1899 r. stworzyły podstawę¹²¹, którą w następnym roku już w pełni uzupełniono o postulat zachowania

¹¹⁹ Conger to Hay, telegram, November 14, 1900, ibidem, s. 39; Hay to Conger, telegram, November 16, 1900, ibidem; Conger to Hay, December 31, 1900, ibidem, s. 39–40; Conger to Hay, telegram, September 9, 1901, ibidem, s. 54; Hay to Conger, telegram, September 12, 1901, ibidem; Conger to the Board of Foreign Affairs, September 14, 1901, ibidem, s. 56–57; Conger to Hay, October 11, 1901, ibidem, s. 54–56; Hay to Conger, November 27, 1901, ibidem, s. 58–59.

¹²⁰ Wielu Europejczyków podejrzewało, że uwięzieni w Chinach dyplomaci zostali zabici. W połowie lipca w Londynie trwały nawet przygotowania do mszy żałobnej w intencji cudzoziemców zamordowanych w Pekinie. Zob.: T. Dennett, *John Hay...*, op. cit., s. 305.

¹²¹ T. J. McCormick, op. cit., s. 153–154; Krzysztof Michałek, *Poza granice kontynentu. Teoria pogranicza Fredericka Jacksona Turnera a idea ekspansji dalekowschodniej w amerykańskiej*

wania integralności terytorialnej Państwa Środka. Poprawiono też postanowienie dotyczące kwestii handlowych, niwelując podział na różne kategorie obszarów w monarchii Qingów i traktując je wszystkie jednakowo. Ponownie jednak pominięto sprawy inwestycyjne.

Starania USA, aby uwolnić swoich obywateli, uniknąć wojny z Pekinem i kontynuować politykę „otwartych drzwi” zakończyły się sukcesem. Amerykanie zostali oswobodzeni, a interweniujące państwa przynajmniej pozornie zaakceptowały stanowisko Waszyngtonu.

Działania USA podczas negocjacji mających unormować sytuację po powstaniu były już mniej skuteczne. Stany Zjednoczone, opierając się na założeniach polityki „otwartych drzwi”, wybrały umiarkowany kurs wobec Pekinu. Sprzeciwiały się jego zbyt niemu osłabieniu, ale zarazem domagały się przyznania cudzoziemcom nowych przywilejów ekonomicznych i poprawy warunków handlu z Chinami. Pozostali uczestnicy rokowań raczej nie podzielali amerykańskiego stanowiska i dążyli do narzucenia Cesarstwu ciężkich warunków, a ponieważ Waszyngton nie posiadał żadnych sojuszników¹²², trudno mu było zrealizować zamierzone cele. Jego propozycje często popierała Japonia, nierzadko Rosja, a sporadycznie także Wielka Brytania, ale zazwyczaj wszystkie te państwa ostatecznie akceptowały inne rozwiązania. Negocjacje zakończyły się względną porażką Stanów Zjednoczonych¹²³. Postanowienia układu z 7 września 1901 r. były dość surowe dla Chin. Waszyngtonowi nie udało się ochronić Państwa Środka przed osłabieniem politycznym¹²⁴. W protokole końcowym nie znalazł się też prawie żaden z amerykańskich postulatów ekonomicznych.

polityce zagranicznej 1893–1922, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1992, s. 332; Archibald Cary Coolidge, *The United States as a World Power*, The Macmillan Company, New York 1921, s. 331–332.

¹²² Rockhill utyskiwał, że Stany Zjednoczone są praktycznie osamotnione podczas negocjacji, a wszystkie pozostałe mocarstwa mają sojuszników. Zob.: *Rockhill to Hoppisley, July 6, 1901*, [w:] P. A. Varg, op. cit., s. 47–48; A. W. Griswold, op. cit., s. 83. Hay uważał, że gdyby nie wymogi polityki wewnętrznej, USA powinny połączyć siły z Wielką Brytanią, gdyż taki alians pomógłby przeformować rozwiązania korzystne dla obu państw w Chinach. Zob.: *Hay to Adee, September 14, 1900*, [w:] A. L. P. Dennis, op. cit., s. 257–258.

¹²³ Przeciwnego zdania jest Thayer, który uznaje, że negocjacje stanowiły *punkt kulminacyjny dyplomatycznej batalii, w której Hay odniósł najwspanialszy triumf w swojej karierze*. Zob.: W. R. Thayer, op. cit., s. 247.

¹²⁴ Chociaż USA nie zdołały zapobiec politycznemu osłabieniu Pekinu, to i tak z wdzięcznością uważano tam, że bez pomocy Waszyngtonu zostałyby mu narzucone o wiele cięższe warunki. Zob.: Shutaro Tomimas, op. cit., s. 72. Podobnego zdania był Rockhill. Uznawał on ponadto, że sukcesem amerykańskiej dyplomacji było utrzymanie jedności państw, która – jak długo istniała – stanowiła gwarancję dla integralności terytorialnej Cesarstwa i równości dostępu wszystkich kupców do rynku chińskiego. Zob.: *Rockhill to Hay, May 25, 1901*, *PRFRUS 1901 Appendix: Affairs in China*, s. 175.

Niepowodzenie podczas negocjacji wynikało również z niezdecydowania administracji McKinleya, która wahała się, czy ma pozostać wierna polityce „otwartych drzwi”, czy wybrać inne rozwiązanie. Zwłaszcza zasady poszanowania integralności terytorialnej Chin nie traktowano nad Potomakiem jako zawsze obowiązującej i dopuszczano możliwość odstąpienia od niej lub wręcz jawnie ją naruszano, jak w przypadku prób uzyskania koncesji terytorialnych. Kiedy jednak Departament Stanu zdecydował się wystarać o dzierżawę bazy morskiej w Fujianie oraz cesję obszaru w Tianjinie, jego działania – z różnych względów – się nie powiodły. Ostatecznie USA, może i trochę *nolens volens*, postanowiły kontynuować politykę „otwartych drzwi”.